

Informacja o pracy rządu w I kwartale br.

I. Problemy gospodarki — przewyciężanie kryzysu

Głównym przedmiotem zainteresowań i działań rządu w I kwartale br. były problemy gospodarki narodowej i przewyciężanie kryzysu. W styczniu Rada Ministrów dokonała kolejnej oceny postępu w realizacji rządowego programu przewyciężania kryzysu oraz stabilizowania gospodarki kraju. Równoległe z pracami nad NPSG, Komisja Planowania przy Radzie Ministrów opracowała projekt centralnego planu rocznego na rok, który Rada Ministrów uchwała 24 stycznia. Projekt Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego do 1985 roku wraz z dokumentami towarzyszącymi Rada Ministrów uchwała 4 marca br.

Opinie i wnioski zgłaszane przez różne środowiska zawodowe i społeczne posłużyły rządowi do opracowania aneksów do programów: antyinflacyjnego i oszczędnościowego oraz przedłożenia ich Sejmowi.

Rząd rozpatrzył przygotowany przez Ministerstwo Finansów szacunek dochodów i wydatków budżetowych na lata 1983—1985.

Od 1 stycznia br. wdrażany jest nowy system kontroli podatkowej, rząd rozpatrzył projekty nowych ustaw o podatku dochodowym i o brotowym, które obowiązują od 1 stycznia. Jednostki gospodarki uspołecznionej, przygotowano również projekt ustawy o podatku wyrównawczym wraz z aktami wykonawczymi.

Polska konsekwentnie rozwija białe wielopłaszczyznowe współpracę z krajami socjalistycznymi obliczoną na

znacznie głębszą niż dotychczas integrację. Znalazło to potwierdzenie w protokołach handlowych podpisanych z krajami socjalistycznymi na 1983 rok.

W roku bieżącym odbyły się sesje międzynarodowych komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej z ZSRR i Wietnamską Republiką Socjalistyczną oraz rozmowy gospodarcze na szczeblu wicepremierów z WRL i NRD.

Podjęto prace nad aktualizacją globalnego programu współpracy z krajami rozwijającymi się, obejmującego wszelkie sfery kontaktów.

Rząd określił założenia do renegeacji polskiego zadłużenia wolnowodowego.

18 marca bieżącego roku Rada Ministrów dokonała oceny przebiegu i skutków reformy gospodarczej w pierwszym roku jej działania. Uzupełniono o uwagi oraz wnioski zgłoszone na posiedzeniu rządu „Raport o wdrażaniu i skutkach reformy gospodarczej w 1982 r.” został skierowany do Seimu PRL.

Rząd dokonał korekty systemu działania przedsiębiorstw państwowych, zmierzającej do powiązania plac z wydajnością pracy oraz likwidacją nieuzasadnionych zysków.

Ograniczono listę programów operacyjnych na rok 1983 w stosunku do 1982 roku.

Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie zamówień rządowych na materiały i wyroby.

Zgodnie z przyjętą zasadą społecznego nadzoru nad wdrożeniem reformy gospo-

darczej, raport został opublikowany w dzienniku „Rzeczpospolita” w dniu 21 kwietnia br.

III. Działalność przemysłu, spółdzielczości i rzemiosła

Oceniono wykonanie decyzji Prezydium Rządu dotyczącej wywozu węgla z kopalni dla odbiorców krajowych i na eksport, określono zadania w zakresie transportu i składowania węgla w ciągu całego bieżącego roku.

Przygotowano: wstępny program rozwoju kompleksu paliwowo — energetycznego do 2000 roku; projekt ustawy o gospodarce energetycznej i podstawowym nadzorze energetycznym; uchwałę w sprawie uruchomienia i rozwoju produkcji urządzeń dla elektrowni łądowych; dokonano oceny stanu bezpieczeństwa pracy w zakładach górniczych i ochrony zdrowia załóg górniczych oraz podjęto uchwałę rządu o zadaniach resortów i dyrekcji kopalni w dziedzinie dalszej poprawy bhp w górnictwie.

Opracowane zostały: założenia wzrostu produkcji wyrobów hutnictwa żelaza i przemysłu metali nieżelaznych w 1983 r. i do 1985 r.; program modernizacji i rozwoju przemysłu okrętowego na lata 1983—1985 i do roku 1990.

Prezydium Rządu podjęło decyzje dotyczące elektronicznej gospodarki i intensyfikacji produkcji w przemyśle lekim. Opracowane zostały założenia modernizacji przemysłu nawozów mineralnych.

Ustalono zadania i środki zwiększania efektywności

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 95 (9871) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 28.IV.1983 r. AB Nakład 109.600 Cena 5 zł

Polska ratyfikowała konwencję morską

LONDYN (PAP) — Ambasador PRL w W. Brytanii Stefan Stanisławski, złożył 27 bm. dokumenty ratyfikacyjne międzynarodowej konwencji o wymogach w zakresie szkolenia marynarzy

Sekretarz generalny Międzynarodowej Organizacji Morskiej Ch. P. Szwastawa zabierając głos w czasie uroczystości złożenia dokumentów ratyfikacyjnych podkreślił wysoki poziom polskiego szkolnictwa morskiego oraz wkład Polski w prace Międzynarodowej Organizacji Morskiej. Amb. S. Stanisławski stwierdził, że Polska zawsze przykładała dużą wagę do współpracy międzynarodowej w różnych dziedzinach w tym także w gospodarce morskiej.

Wspólne Plenum KW PZPR, WK ZSL i WK SD w Suwałkach

Walka ze złem — powinnością wszystkich

INFORMACJA WŁASNA

Wczorajsze wspólne posiedzenie plenarne wojewódzkiej instancji PZPR, ZSL i SD w Suwałkach poświęcone było omówieniu zadań członków partii i stronnictw sojuszniczych w utrwalaniu ładu i porządku publicznego oraz w zwalczaniu niesprawiedliwości, nadużyć i patologii społecznych.

W obradach uczestniczyli między innymi: kierownik wydziału administracyjnego KC PZPR — MICHAŁ ATLAS, sekretarz NK ZSL — JÓZEF KLJOWSKI, sekretarz CK SD — ZDZISŁAW LASOCKI.

Następnie prowadzenie obrad przejął przewodniczący WK SD — Jerzy Gryko. Wystąpienie wprowadzające wygłosił przewodniczący komisji przewodniczących, organów przedstawicielskich, zdrowia i ochrony środowiska KW PZPR — płk Bolesław Dziadziak. Stwierdził on, że zahamowanie wzrostu przestępczości w województwie nie powinno uspokajać. Ujawnianie afery spekulacyjnej to za ledwie wierzchołek góry lodowej, szerzy się alkoholizm. Wyniki akcji pod kryptonimem „Posesja” pokazały fakty przerażające: marnotrawstwa i bałaganu. Wciąż czeka na rozwiązanie problem pasywności społecznej, wcale nierazkie są przypadki znieczulicy. Nadal jest znaczne zagrożenie demoralizacją młodzieży. Te i inne sprawy muszą skłaniać nie tylko do refleksji, ale przede wszyst-

kim do podjęcia energicznych działań.

Niepokojące jest to — kontynuował mówca — że nie potrafimy skutecznie walczyć z drobną spekulacją, że nie usiłowaliśmy, jak dotąd przeciwdziałać postawom, w myśl których ten, który oszukuje i kombinuje to w opinii społecznej „potrafi żyć”. Przywrócenie ładu i porządku zależy od pomocy wszystkich. Ale jest też prawda, że trzeba tworzyć warunki, by obywateli chcieli pomagać. Jeżeli dla przykładu pracownik na budowie widzi setki zakopanych elementów, nie go nie powstrzyma przed wywiezieniem kilkunastu cegieł. A ile jest przykładów marnotrawstwa i niegospodarności. Jak spojrzeć w oczy rolnikom z Kruszwicy, gdy ci widzą, że ferma na ponad 500 stanowisk nie może znaleźć użytkownika. Czy rzeczywiście trzeba w FSO „Polmo” stawić budynek administracyjny z salą narad o kubaturze ponad 11 tysięcy metrów sześciennych? Wniosek jest z tego jeden. Szczególna odpowiedzialność spoczywa na administracji państwowej i gos-

podawczej.

Wskazywał na to, że w województwie nie powinno uspokajać. Ujawnianie afery spekulacyjnej to za ledwie wierzchołek góry lodowej, szerzy się alkoholizm. Wyniki akcji pod kryptonimem „Posesja” pokazały fakty przerażające: marnotrawstwa i bałaganu. Wciąż czeka na rozwiązanie problem pasywności społecznej, wcale nierazkie są przypadki znieczulicy. Nadal jest znaczne zagrożenie demoralizacją młodzieży. Te i inne sprawy muszą skłaniać nie tylko do refleksji, ale przede wszyst-

kim do podjęcia energicznych działań.

Wskazywał na to, że w województwie nie powinno uspokajać. Ujawnianie afery spekulacyjnej to za ledwie wierzchołek góry lodowej, szerzy się alkoholizm. Wyniki akcji pod kryptonimem „Posesja” pokazały fakty przerażające: marnotrawstwa i bałaganu. Wciąż czeka na rozwiązanie problem pasywności społecznej, wcale nierazkie są przypadki znieczulicy. Nadal jest znaczne zagrożenie demoralizacją młodzieży. Te i inne sprawy muszą skłaniać nie tylko do refleksji, ale przede wszyst-

W. Mondale krytykuje politykę R. Reagana

NOWY JORK (PAP) — Były wiceprezydent USA, Walter Mondale, znajdujący się obecnie na czele stawki demokratycznych kandydatów na urząd szefa państwa przed wyborami w 1984 r. ostro skrytykował obecną politykę administracji Reagana występując na forum stowarzyszenia wydawców prasy w Nowym Jorku. Mondale stwierdził, że Ronald Reagan postępuje się „tąktą strachu” w obliczu problemu radzieckiego potencjału nuklearnego i przyznając się w ten sposób do utrwalenia niebezpiecznego wyścigu zbrojeń.

Podkreślił on, że wypowiedzi Reagana mające wyrażać przewagę militarną ZSRR są „niebezpiecznie mylące”. Były wiceprezydent opowiedział się za kontrolą zbrojeń nuklearnych.

Wizyta H. Kohla w Rzymie

RZYM (PAP) — W środy kanclerz RFN Helmut Kohl przybył do Rzymu z dwudniową wizytą oficjalną. Towarzyszą mu minister spraw zagranicznych Hans-Dietrich Genscher i minister gospodarki Otto Lambsdorff.

W siedzibie premiera Amintore Fanfaniego rozpoczęły się rozmowy z przewodniczącą włoskiej koalicji rządzącej. Głównymi tematami dyskusji są problemy wspólnej strategii wojskowej NATO oraz przyszłości współpracy krajów zachodnioeuropejskich.

5 rocznica rewolucji kwietniowej

Uroczyste obchody w Kabulu

KABUL (PAP) — Defilada wojskowa i wielka manifestacja ludności odbyły się w środy w Kabulu w pięć rocznicę afgańskiej rewolucji kwietniowej.

Przed trybuną honorową przemawiał w barwnym pochodzie około 200 tysięcy mieszkańców stolicy Afganistanu.

Po południu przewodniczący Rady Rewolucyjnej i sekretarz generalny KC Ludowo-Demokratycznej Partii Afganistanu Babrak Karmal wygłosił przed delegacją zagraniczanach. Te i inne sprawy muszą skłaniać nie tylko do refleksji, ale przede wszyst-

Występując we wtorek w Kabulu na centralnej akademii z okazji piątej rocznicy rewolucji, M. Milewski przekazał okolicznościowe życzenia i pozdrowienia od gen. W. Jaruzelskiego, PZPR i ludzi pracy PRL. W ich imieniu życzył sukcesów w utrwalaniu rewolucyjnych zdobyczy naro-

Zaostrzenie stosunków grecko-amerykańskich

ATENY (PAP) — Z inicjatywy rządu greckiego zawieszono rozmowy na temat przyszłości baz wojskowych USA w Grecji. W oświadczeniu złożonym w telewizji, premier Grecji, Andreas Papandreu podkreślił, że rozmowy te nie będą kontynuowane jeśli uprzednio nie zostanie osiągnięta zgoda co do dwóch kluczowych spraw. Chodzi o termin wygaśnięcia nowego porozumienia oraz o zobowiązanie się Stanów Zjednoczonych do utrzymania równowagi sił w regionie. Papandreu oświadczył, że ponieważ strona amerykańska nie zamierza przyjąć tych warunków, kontynuowanie rokowań nie ma sensu.

Obserwatorzy polityczni uważają, że oświadczenie Papandreu świadczy o zaostrzeniu się stosunków grecko-amerykańskich. Warto również przypomnieć, że anulowana została wizyta zastępcy sekretarza stanu ds. europejskich, Richarda Burta,

Dziś posiedzenie Sejmu PRL

WARSZAWA (PAP) — 28 bm. zbiera się Sejm PRL, a głównym tematem posiedzenia są sprawy planu 3-letniego.

Na wstępie przedstawione zostanie sprawozdanie Komisji Mandatowo — Regulaminowej i obsadzenie dwóch wakujących mandatów poselskich: w Kaliszu i Toruniu (komisja rozpatrzyła w środę tę sprawę).

Pos. Jan Kamiński, jako sprawozdawca Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów przedstawi jej sprawozdanie o projekcie uchwały o NPSG na lata 1983—85 oraz projekt uchwały w sprawie rządowego programu działań antyinflacyjnych i programu oszczędnościowego.

Projekt uchwały sejmowej określa uwarunkowania, cele i założenia polityki społeczno-gospodarczej jak również szereg szczegółowych założeń dotyczących różnych dziedzin gospodarki.

Do debaty w tym — głównym punkcie porządku obrad było w środę wieczorem zaplanowane 27 posłów. Przewiduje się również wystąpienie przedstawicieli rządu.

Następnie ma się odbyć pierwsze czytanie przedstawionego przez Radę Państwa projektu ustawy o społecznej inspekcji pracy.

Pos. Adam Fuszara przedłoży sprawozdanie komisji sejmowych o rządowym projekcie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i ich rodzin.

Pos. Edward Wiśniewski przedstawi sprawozdanie komisji sejmowych o rządowym projekcie nowelizacji ustawy o wykonywaniu handlu oraz niektórych innych rodzajów działalności przed jednostkami gospodarki nie uspołecznionej.

Projekt zmiany uchwały w sprawie Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie PRL zmierza do rozszerzenia jej składu do 150 członków.

Ostatnim punktem porządku dziennego są zmiany w składzie komisji sejmowych.

Nowy lek z jeleniogórskiej „Polfy”

JELEŃ GÓRA (PAP) — W Jeleniogórskiej „Polfie” dobiegł końca prace nad nowym lekiem ratującym ludzkie życie. Zakonferowały one pełnym sukcesem. Obecnie dobiegają końca prace analityczne, prowadzone przez komisję leków przy Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej. Jeśli komisja udzieli zezwolenia na produkcję, na co wszystko wskazuje, lek o nazwie „TFX” otrzyma służba zdrowia jeszcze w tym roku.

„TFX” jest lekiem wręcz rewelacyjnym. Jego zastosowanie jest możliwe w wielu chorobach, od zakaźnych po nowotworowe. Został on opracowany przez specjalistów jeleniogórskiej „Polfy” w współpracy z ośrodkami medycznymi w kraju. Jest to oryginalny środek leczniczy, nie mający swego odpowiednika za granicą.

Nadal ciepło

WARSZAWA (PAP) — W dalszym ciągu utrzymuje się ciepła wiosenna pogoda. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie od 28 kwietnia do 2 maja — nadal ciepło z możliwością pogorszenia pogody pod koniec okresu.

Spodziewane jest zachmurzenie na ogół umiarkowane z przelotnymi opadami i burzami. Temperatury maksymalne będą od 15 do 22 st. a lokalnie nawet wyższe. Temperatury minimalne będą od 3 do 10 st. Wiatr słaby lub umiarkowany z kierunków południowych. Pod koniec okresu możliwość pogorszenia pogody.



DZIŚ — przewiduje się zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, miejscami przelotne opady deszczu oraz bursę. Temperatura maksymalna 20—22 st., minimalna 8—10 st. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, południowo-zachodni.

JUTRO — Pogoda i temperatura bez większych zmian. IMIENNY: Pawła i Walerii.

2 mln członków w ZSMP

WARSZAWA (PAP) — Około 2 mln członków liczy dziś Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Należą do niego młodzi robotnicy i rolnicy, młodzi żołnierze Ludowego Wojska Polskiego, uczniowie szkół ponadpodstawowych i także coraz liczniejsza rzesza studentów. Miało właśnie 7 lat od powstania tej organizacji. Ostatnie lata były dla niej, tak jak dla całego ruchu młodzieżowego, czasem bardzo trudnej próby ideowej, programowej, organizacyjnej. O tym jak ZSMP próbuje przetrwać i czym jest dzisiaj mówiono 27 bm. na tradycyjnym spotkaniu kierownictwa związku z dziennikarzami zajmującymi się problematyką młodzieżową.

Jak poinformował przewodniczący ZG ZSMP Jerzy Jaskiernia — w ubr. do ZSMP wstąpiło ok. 230 tys. dziewcząt i chłopców. Związek przed dwoma laty praktycznie nie istniał na wyższych uczelniach — działa dziś we wszystkich środowiskach akademickich. W szkołach podstawowych liczy on ponad 200 tys. uczniów. Warto jednocześnie dodać, że ok. 200 tys. członków ZSMP należy do PZPR.

Nowy akt terroru w Bejrucie

Nie ustają akty terroru w stolicy Libanu. Po zamachu na ambasadę USA, wszystkie placówki amerykańskie w Bejrucie są pilnie strzeżone przez armię libańską, policję oraz specjalne służby ochrony. Mimo nadzwyczajnych środków ostrożności obiektem kolejnego, tym razem, nieudanego zamachu bombowego było miasteczko studentek i uniwersytetu amerykańskiego.

Policja libańska podała, że informacje o podłożeniu bomby przekazał telefonicznie anonimowy rozmówca. Ładunek umieszczony był w jednej z łazienek, a jego zapalniki podłożono z kłanką u drzwi wejściowych. Funkcjonariuszom służby bezpieczeństwa udało się rozbroić go.

Już dziesiąty dzień trwa ciągła akcja ratunkowa w

Niezależne, samorządne — nasze

Połączone będą silniejsze

INFORMACJA WŁASNA

Tworzenie zakładowych organizacji związków zawodowych obejmuje coraz więcej środowisk robotniczych. W skali kraju w szeregi związkowe wstąpiło dwa miliony pracowników, w naszym niezbyt uprzemysłowionym regionie — ponad 100 tysięcy. Na razie, w myśl ustawy, działalność prowadzona jest tylko wewnątrz zakładów pracy. Jednak działacze ruchu zawodowego coraz wyraźniej dostrzegają potrzebę istnienia ponadzakładowych struktur organizacyjnych. Rada Państwa deklaruje gotowość wyjścia naprzeciw postulatom społecznym i zamierza stworzyć możliwość prawnej łączności się organizacji zakładowych w terminach wcześniejszych niż przewiduje ustawa Sejmu.

Potrzebę współdziałania podcazuwają szczególnie związkowcy z niewielkich zakładów pracy, a właśnie takie dominują w Białostockiem, Łomżyńskim i Suwałkiskim. A oto wypowiedzi działaczy związkowych z naszych trzech województw:

JÓZEF PYCZ — główny kasyer Związku Zawodowego Pracowników Przedsiębiorstwa „Pakpol” w Białymstoku:

— Opowiadam się za możliwością łączenia organizacji zakładowych. Rozmawialiśmy na ten temat z przewodniczącym naszego zarządu Kazimierzem Domalewskim. Obaj mamy jednakowy pogląd, że dzięki temu staniami się silniejsi, sprawniejsi w działaniu. Współpracę pokrewnych organizacji związkowych na szczeblu krajowym oraz udział w ich wspólnych naradach stworzy możliwość wzajemnej wymiany doświadczeń, pozwoliłoby podjąć uchwały dotyczące szerszej grupy pracowników, niż załoga jednego zakładu pracy.

MICHAŁ MATYSIUK — przewodniczący Zarządu Zakładowego Związku Zawodowego Pracowników Łomżyńskich Zakładów Przemysłu Bawelniczego „Narew”:

— Nasz związek dopiero startuje. Jeszcze nie zastanawialiśmy się nad tym, czy potrzebne nam będzie łączenie się z związkami innych zakładów. Na razie mamy mnóstwo kłopotów z otwarciem konta w banku, przejściem majątku po poprzednich związkach, a nawet wyrobieniem pieczęci. O strukturach ponadzakładowych będziemy dyskutować po załatwieniu tych podstawowych problemów.

DANIEL GRABOŃ — członek Zespołu Informacyjno-Doradczego do spraw Związków Zawodowych i Samorządów Przedsiębiorstw przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Suwałkach.

wykorzystując krótką przerwę stątek obędzie trzy rejsy wycieczkowe po Rzece Św. Wawrzyńca. W listopadzie br. przewidziane są rejsy wycieczkowe po Bałtyku, być może z zawianiem do zagranicznych portów. Wreszcie, jak zwykle, „Stefan Batory” zakończy sezon rejsami wycieczkowymi na Wyspy Kanaryjskie oraz rejsami „noworocznym” na Morze Karaibskie.

Przydałoby się struktury ponadzakładowe. Nie muszą one przypominać dawnych układowo branżowych. Mogą być tworzone według podobieństwa problemów. Nie powiem zaś propozycji powoływania struktur federacyjnych, bo w ten sposób wytracona by została samodzielność poszczególnych związków.

JAN WITKOWSKI — przewodniczący Komitetu Założycielskiego Związku Zawodowego w elekim „Polmo”:

— Moim zdaniem, związki zawodowe powinny łączyć się ze sobą. Dobrze, że Rada Państwa chce stworzyć taką możliwość. W jaki sposób mamy się łączyć? Uważam, że według resortów. To stwarza możliwość zawierania układowo zbiorowych i konsultacji społecznych. Ze szczebla wojewódzkiego, okręgowego czy regionalnego można zrezygnować, ale zarząd główny bądź krajowy — nazwa obojętna — związku musi mieć za partnera do rozmów ministra odpowiedniego resortu.

WŁODZIMIERZ CIŁUNKO — przewodniczący Zarządu Związku Zakładowego Pracowników Zakładu Stalarki Budowlanej w Sokółce:

— Nie mieliśmy dotąd czasu na rozważania o strukturach ponadzakładowych. 21 kwietnia odbyło się u nas walne zgromadzenie, na którym dokonano wyboru zarządu. Dopiero więc zaczynamy naszą statutową działalność. Cieszymy się z poparcia załogi, bo w momencie wyborów mieliśmy 139 członków, a przez kilka ostatnich dni przybyło do nas 70 nowych związkowców.

Myślę, że w miarę rozwijania działalności zaczniemy odczuwać potrzebę kontaktu z związkowcami z pokrewnych zakładów. Wyższe struktury organizacyjne będą niezbędne np. przy przynawianiu majątku po starych związkach, tzn. sanatoriów, domów wypoczynkowych, ośrodków szkoleniowych. Dzięki takim strukturom ułatwiona będzie także wymiana doświadczeń, współ-

Cląg dalszy na str. 2

Wkrótce wchodzi w życie dalsze ustawy o zwalczaniu patologii społecznej

WARSZAWA (PAP) — 13 maja br. wchodzi w życie dwie następne ustawy dotyczące zwalczania zjawisk patologii społecznej: o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz o postępowaniu w sprawach nieletnich, uchwalone przez Sejm 26 października 1982 r.

Zwalczająca pierwsza z nich budziła w toku prac ustawodawczych niemało sprzecznych opinii i zapartywań. Porusza ona bowiem jakże istotną, a zarazem drażliwą, problematykę zwalczania w naszym kraju pijanstwa. Jej postanowienia zmierzają do ograniczenia i zmiany struktury spożycia napojów alkoholowych, a równolegle, co przecieć nie mniej ważne, zmiany „obyczajów” w zakresie ich spożycia.

Srodowy numer dziennika „Rzeczpospolita” publikuje w całości tekst ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz najważniejsze postanowienia projektów aktów wykonawczych. Oceniali je niedawno, w myśl przepisów ustawy, właściwe komisje sejmowe. Ten zestaw projektów obejmuje ponad 20 rozporządzeń szeregów ministrów i kierowników urzędów centralnych. Jest wśród nich m.in. projekt rozporządzenia ministra Sprawiedliwości dotyczący leczenia odwykowego osób uzależnionych od alkoholu.

„Stefan Batory” w drodze do Kanady

GDANSK (PAP) — 26 bm. opuścił Gdynię transatlantyk PLO „Stefan Batory” udający się w pierwszy tegoroczny rejs liniiowy do Kanady. Statek dowodzony przez kpt. Z. W. Telefsora Bielecza zawinie po drodze do Rotterdamu i Londynu zabierając w rejs przez Atlantyk pasażerów zachodnioeuropejskich.

W br. „Stefan Batory” odbędzie ogółem 6 rejsów liniowych do Kanady. W lipcu

Ludzie listy piszą...

Już jutro, na stronie czwartej „GW”, znajdą Czytelnicy prócz wyboru swoich listów do redakcji, inne ciekawe publikacje, m.in. na temat kontrowersyjnych opłat czynszowych za mieszkania spółdzielcze i tzw. kwaterek. Jak zwykle również znajdzie się cotygodniowy felieton Justyna pt. „Kto nie lubi samorządu”, a także odpowiedź prawnika na temat zbiegu prawa do renty. Zapraszamy do lektury.

Wystąpienie M. F. Rakowskiego podczas spotkania z przedstawicielami załogi Huty im. Lenina (skrót)

Jak już informowaliśmy, wicepremier M. F. Rakowski spotkał się 25 bm. z przedstawicielami załóg zakładów pracy Nowej Huty. Podsumowując dyskusję M. Rakowski odpowiedział na prezentowane w niej wnioski i pytania skierowane pod jego adresem. Poniżej przedstawiamy skrót jego wystąpienia.

Nie ulega wątpliwości, że życie większości Polaków jest bardzo trudne, że odczuwamy skutki gwałtownego przecięcia stopy życiowej. Warunki, w jakich żyje duża część społeczeństwa są nam oczywiście bardzo dobrze znane. I gdyby dzisiaj istniały środki, które umożliwiłyby poprawę tych warunków, to jest rzecz oczywista, że rząd by się nie wahał ani przez chwilę, no bo który rząd nie chciałby zdobyć popularności, drogą poprawy warunków życia? Problem polega jednak na tym, że nie stać państwa polskiego nie stać nas dzisiaj wszystkich na to, by te złe warunki polepszyć. Podkreślam — nas, bo przecież rząd czy państwo, dzieło tylko to co zostało wypracowane.

My nie mówimy, że jest dobrze, nie mówimy, że warunki życia ulegają już widocznej poprawie. Ale myślimy, że możemy powiedzieć, iż jest ciężko, lecz lepiej niż było. Iż jest lepiej niż zimą 1981 r., jest lepiej niż zimą 1982 r. i latem ubr. zwłaszcza jeżeli chodzi o zaopatrzenie w podstawowe produkty. Czy ktoś uważa, że tak łatwo było stworzyć tę sytuację, jaka dzisiaj istnieje? Nie było łatwo, ale okazało się, że jest to możliwe. To samo dotyczy innych dziedzin produkcji przemysłowej.

Stanowczo — nie zgadzam się z wygórowaną tu opinią, że dno kryzysu jest jeszcze przed nami. W ubr. w stosunku do roku poprzedniego wyprodukowano o 22 proc. więcej maszyn i narzędzi rolniczych w Polsce, o 12 proc. więcej mydła i proszków, o 12 proc. cementu, o 9 proc. akumulatorów, o 7 proc. cukru, o 6 proc. papieru, o 5 proc. papierosów, o 4 proc. leków. Jest więc chyba postęp w produkcji i porządkowaniu gospodarki narodowej. Ale powstaje pytanie, dlaczego z takimi trudnościami wychodzimy z kryzysu gospodarczego?

Przede wszystkim dlatego, iż mamy do czynienia nie tylko z kryzysem gospodarczym, lecz także z kryzysem świadomości społecznej, a często i świadomości narodowej — te dwa kryzysy splótł się ze sobą i stał wynikiem długotrwałego wychodzenia z trudności.

Kryzys świadomości społecznej polega na tym, że w ciągu ostatnich trzech lat świadomość Polaków była nieustannie atakowana przez opinie, poglądy, teorie różnego rodzaju, które stworzyły niewiarę w to, że można coś zrobić, że można dokonać jakiegos postępu. Tworzyły one postawy niechętnie, nieufne, przepojone apatią, obojętnością, a także wrogością wobec socjalizmu. Społeczeństwo nieustannie było bombardowane takimi np. poglądami: partia jest przeciwko odnowie, a jak już partia dostarczyła dowodów, że jest za odnową to mówiono: że wolno to odnowie realizować. Gdy przystąpiono do realizacji zasad reformy, to Polacy usłyszeli, że to nie tak, że są to tylko drobne kroczki itp. W 1981 r. pojawiła się teza, że rząd magazynuje żywność, a więc nie należy wierzyć rządowi. Słowem nie należy wierzyć niczemu.

Myślimy, że mamy takie możliwości. Posiadamy przecież wszystkim potrzebną bazę przemysłową, zdolnych ludzi. Ciąg dalszy na str. 3

Walka ze złem - powinnością wszystkich

Ciąg dalszy ze strony 1

podarceży. To właśnie ona powinna świecić przykładem gospodarności. Jej sposób postępowania może pobudzić do pożądanego działania, albo też spowodować zachowania negatywne.

Społeczeństwo trzeba pozycywiać i pobudzać do działania. To obywateli zadanie. Dużą rolę do spełnienia ma PRON. Można też organizować różne grupy samopomocy. Komitety blokowe i osiedlowe, samorządy terytorialne, organizacje społeczne mogą i powinny podejmować energiczną walkę ze złem. Jest problem efektywności pracy organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Kierując pod adresem MO i ORMO słowa uznania za ich pracę, trzeba stwierdzić, że ich działania muszą być bardziej efektywne i energiczniejsze, szczególnie w zwalczaniu spekulacji i kradzieży mienia społecznego — mówił ptk Bolesław Dziadziak.

W dyskusji zabralo głos 16 mówców. Byli wśród nich przedstawiciele prokuratury, Milicji Obywatelskiej, szkolnictwa, zakładów produkcyjnych, spółdzielczości pracy i zawodowych organów kontrolnych.

Jan Romanowski podkreślił, że działania na rzecz uwalniania ludu i porządku muszą stać się sprawą wszystkich obywateli. Mówił też o roli i pracy kolegów do spraw wykreoszeń i komisji pojednawczej. Wskazał na znaczenie działań profilaktycznych. Ogromne zadania mają do spełnienia szkoły, które powinny kształtować u swoich wychowanków szacunek do obowiązków i praw i ich przestrzegania.

Z kole dyrektor biostockiej delegatury NIK — Aleksander Młodzianowski poinformował zebranych o działalności „jego” instytucji w woj. wstulskim. W ubr. skontrolowano 89 jednostek gospodarczych. Przyjrano się funkcjonowaniu prawie wszystkich ważniejszych działów gospodarki regionu. Za najbardziej szkodliwie zjawiska A. Młodzianowski uznał marnotrawstwo, bowiem za jego przyczyną wytworzono dobra traci się bezpowrotnie. Za dużo jest tzw. chybionych inwestycji, niedbałość w przechowywaniu plodów rolnych, czy w wykorzystaniu materiałów budowlanych. Jednym z warunków skuteczności działań NIK i innych organów kontrolnych jest konsekwentna i pełna realizacja zaleceń. Natomiast respondent wojewódzki MO — ptk Franciszek Kaczmarek

Twierdzi, że ziarna niszczące tkankę świadomości społecznej zapadły bardzo głęboko w umysły wielu naszych rodaków i lata upłynęły na równi doprowadziliśmy do zanowami między spojrzaniem na rzeczywistość realistycznie i tymi marzeniami, które ma każdy z nas. Nie przestając powtarzać, że główną sprawą w Polsce jest powrót realistycznego myślenia.

Jeżeli chodzi o rząd, o władzę, to my rzeczywistość jesteśmy we wspólnym froncie ze wszystkimi tymi, którzy w lipcu i sierpniu 1980 roku protestowali, którzy domagali się powrotu do źródeł socjalizmu, do zasad sprawiedliwości społecznej. Ale nie jesteśmy i nie będziemy z tymi, którzy są przeciwni powrotowi na pozycje realistycznego myślenia, przeciwni stabilizowaniu sytuacji w Polsce, są wręcz przeciwni socjalizmowi.

Wewnętrzne spory wzmniejszyły się także sily zewnętrzne — mam na myśli Zachód. Jest to zrozumiałe, ponieważ socjalizm od swych narodzin stał się pod ostrzałem jako formacja sprzeczna z kapitalizmem. I trudno sobie wyobrazić, żeby było inaczej. Spotyka się poglądy, z których wynika, że my jesteśmy jakimś szczególnym narodem. Jeśli dojdzie do wojny, to z nami stanie się coś szczególnego. Wszystkie inne narody ucierpią, a my będziemy tylko oglądać jak ten świat będzie się wzajemnie zwałcał. Przecież tak nie jest — żyjemy w sercu Europy i wiadomo, że każde zderzenie się na świecie dwóch przeciwstawnych sił, każda wojna, na pewno nie wszczęta przez nas obóz — musiałaby się skończyć tragicznie dla narodu polskiego. A jesteśmy jednym z nielicznych kraów, gdzie np. ten strach przed wojną nie funkcjonuje.

Teraz powstaje pytanie, czy może być rzeczywistość w Polsce lepsza? Czy możemy szybko wyjść z tego kryzysu świadomości społecznej, świadomości narodowej, z kryzysu gospodarczego?

Myślimy, że mamy takie możliwości. Posiadamy przecież wszystkim potrzebną bazę przemysłową, zdolnych ludzi. Ciąg dalszy na str. 3

Informacja o pracy rządu

Ciąg dalszy ze strony 1

wykorzystania paliw, energii, surowców i materiałów do 1985 r. i na lata 1986-1990. Przyjęto bilans paliw płynnych oraz zasady oszczędnościowego ich zużycia w gospodarce w 1983 r.

W lutym rząd dokonał oceny drobnej wytwórczości w 1982 r. Opracowany jest projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie rozwoju usług.

Rząd dokonał oceny funkcjonowania przedsiębiorstw polonijnych oraz przedwywanego ich rozwoju do 1985.

Zagwarantowano spóldzielczości niewidomych i inwalidów optymalne w obecnej sytuacji gospodarczej możliwości działania.

IV. W trosce o lepsze plony oraz poprawę warunków do rozwoju produkcji zwierzęcej

W celu stworzenia warunków do osiągnięcia samowystarczalności żywnościowej kraju opracowany został program rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej do 1990 r. Nad projektem programu debatowało Prezydium Rządu 23 marca. Jednocześnie przyjęto harmonogram realizacji ustaleń wspólnego plenum KC PZPR i NK ZSL. Projekt programu rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej po uchwaleniu przez Radę Ministrów zostanie przedłożony Sejmowi PRL.

Prezydium Rządu oceniło przygotowania do wiosennych prac w rolnictwie, a minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej ustalił zasady kontraktacji produktów rolnych.

Podjęto niezbędne decyzje w sprawie zabezpieczenia środków finansowych oraz szybkiego zorganizowania dostaw z importu koniecznych paszowych m.in. dla pobudzenia rozwoju produkcji drobiarskiej.

Prezydium Rządu oceniło system ekonomiczno-finansowy państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej w warunkach reformy gospodarczej.

Opracowane zostały wstępne założenia funduszu socjalnego wsi.

Opracowana została informacja w sprawie warunków przyspieszenia rozwoju przemysłu spożywczego.

V. Łagodzenie trudności rynkowych i przeciwdziałanie spekulacji

Nastąpiła pewna poprawa na rynku artykułów żywnościowych, z wyjątkiem mięsa oraz ryb.

Programami operacyjnymi objęto odzież i wyroby dziewiarskie oraz obuwie dla dzieci i młodzieży do lat 15. Wprowadzono zamówienia rządowe na wyroby dziewiarskie z dzianin oraz pończosznictwo dla dorosłych.

Powołano specjalny zespół do rozpatrywania wniosków producentów na zasile niezbędnej produkcji rynkowej środkami dewizowymi uzyskanymi przez PEWEX.

Podjęto decyzje w sprawie zwalenszenia reglamentacji środków czystości, kawy, papierosów i alkoholu, a tym samym artykułów stosowanych jako zamienniki.

Trwają prace nad określeniem właściwego systemu marż handlowych.

Rada Ministrów określiła nowe ogólne warunki umów agencyjnych.

Rada Ministrów zobowiązała wojewodów do stosowania jednolitych zasad sprzedaży artykułów przemysłowych powszechnego użytku.

Zaostrzono kontrolę poziomu jakości towarów kierowanych na rynek krajowy.

Opracowane zostały propozycje etapowego podwyższenia stawek podatku obrotowego.

Została dokonana korekta taryfy celnej, w kierunku stworzenia preferencyjnych warunków na przywóz towarów do Polski.

Pod nadzorem Centralnej Komisji do Walki ze Spekulacją kontynuowano działania antyspekulacyjne. W pracach zespołów kontrolnych prowadzonych z udziałem kontrolerów społecznych ze środowisk robotniczych — uwagę skierowano głównie na ujawnianie spekulacji towarami reglamentowanymi i deficytowymi.

W działaniach tych uczestniczyły organa Państwowej Inspekcji Handlowej, Inspekcji Cen, prokuratury i Milicji Obywatelskiej i organy kontroli finansowej.

W sprawach o przestępstwa spekulacyjne sądy osądziły 2250 osób, w tym w postępowaniu przyspieszonym 629 osób.

Rada Ministrów zobowiązała ministra Sprawiedliwości do przyspieszenia prac nad nowelizacją przepisów prawa karnego.

VI. Przewozy — nowe mieszkania — ochrona środowiska

W trakcie opracowania znajdują się nowe rozwiązania dotyczące zwiększenia mechanizacji i automatyzacji pracy na stacjach rozrządowych oraz nadzoru nad stanem technicznym wagonów.

W oparciu o program rozwoju budownictwa mieszkaniowego do 1990 r. sporządzony został szczegółowy harmonogram działań na 1983 rok zawierający 61 zadań zmierzających do poprawy efektywności i jakości w budownictwie.

Prezydium Rządu rozpatrzyło informację o funkcjonowaniu budownictwa pod nadzorem wojewodów.

Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie warunków umów o prace projektowane w budownictwie oraz wykonanie inwestycji robót i remontów budowlanych.

W ramach wdrażania znolizowanych przepisów prawa lokalowego opracowano akty wykonawcze do ustawy.

Przygotowano opracowanie na temat stanu realizacji budownictwa socjalnego, zwłaszcza dla osób wymagających specjalnej troski.

Budownictwo szpitalne uzyskało specjalny priorytet na lata 1983-85.

W opracowaniu o raporty Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska oraz Państwowej Rady Ochrony Środowiska i Państwowej Rady Ochrony Przyrody opracowany został program ochrony środowiska na lata 1983-85 i kierunkowo do 1990 roku.

VII. Działania na rzecz klasy robotniczej

Minister Sprawiedliwości podjął działania polegające na wyodrębnieniu w każdym sądzie wojewódzkim — sekcji do spraw rejestracji związków zawodowych. Do końca marca sądy rozpoznały 9.739 wniosków i zarejestrowały 9.164 zakładowe organizacje związkowe, odmówiły rejestracji w 125 przypadkach.

Rada Ministrów określiła zakres i tryb konsultacji ze związkami zawodowymi w 1983 roku.

Obowiązek konsultacji projektów prawnych i decyzji został nałożony na kierowników naczelnych, centralnych i terenowych organów administracji państwowej.

Komitet Rady Ministrów do spraw Związków Zawodowych odbył w kwietniu dwa posiedzenia z udziałem przedstawicieli związków zawodowych.

Przedstawiciele rządu odbywały spotkania z załogami zakładów pracy; zostali zobowiązani do nawiązania kontaktów z zakładowymi organizacjami związkowymi. Ogółem ministrowie uczestniczyli w 345 spotkaniach zakładowych i środowiskowych.

Przystąpiono do realizacji I etapu powszechnej reformy emerytalnej.

Rząd rozpatrzył propozycje zmian obowiązujących przepisów o zasiłkach rodzinnych.

Opracowany został projekt ustawy o zakładowym funduszu socjalnym i zakładowym funduszu mieszkaniowym w jednostkach i zakładach budżetowych.

Sprecyzowano zasady udzielania świadczeń dla pracowników i ich rodzin znajdujących się w najtrudniejszych warunkach materialnych.

Zakończono prace nad „Raportem w sprawie skoordynowania systemu reformy gospodarczej”.

W lutym br. przeprowadzono kontrolę w przedsiębiorstwach, w których w IV kwartale ubr. osiągnięto nadmierne w stosunku do wyników produkcyjnych wzrost wynagrodzeń.

Opracowano informację o kierunkach polityki płac na tle oceny realizacji zakładowej polityki płac w 1983 roku.

Wobec braku pracowników w niektórych branżach i zakładach stworzono zachęty do podejmowania pracy w niepełnym wymiarze czasu przez emerytów i rencistów.

Komitet Socjalno-Polityczny RM rozpatrzył informację o stanie przygotowań do wycozynku urlopowego ludzi pracy i członków ich rodzin w br.

Zawarto porozumienie z Niemciami Republiką Demokratyczną w sprawie wykonania umowy o współpracy w dziedzinie polityki kadrowej i wspólnego systemu polityki kadrowej w administracji państwowej.

Na plenarnych posiedzeniach Sejmu w I kwartale br. informację złożył: wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący Komisji Planowania przy RM — o projekcie Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1983-85 oraz o rządowym programie działań antyinflacyjnych i programie oszczędnościowym; minister Spraw Zagranicznych — o aktualnych problemach polityki zagranicznej PRL; minister Spraw Wewnętrznych — o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego w kraju; minister Sprawiedliwości — o aktualnych problemach wymiaru sprawiedliwości.

W I kwartale br. komisja sejmowa i posowie skierowała pod adresem rządu 19 dezyderatów. 4 opinie, 22 interpellacje i 6 zapytań poselskich.

Utworzono stanowisko rzecznika rządu do spraw sejmowych.

Rada Ministrów znolizowała uchwałę w sprawie rozpatrywania przez organy administracji państwowej dezyderatów i innych wystąpień poselskich oraz zasad reprezentowania rządu w Sejmie i jego organach.

Prezes Rady Ministrów wydał organom administracji państwowej wszystkie niezbędne dyrektywy, aby wnioski śledziły wnioski z kampanii przedkongresowej PRON i podejmowały stosowne działania realizacyjne.

Został opracowany projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie wykonywania kontroli w państwowych jednostkach organizacyjnych przez organy administracji państwowej, a w Ministerstwie Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska utworzona została główna inspekcja terenowa.

Rząd przedstawił komisji sejmowej ocenę stanu realizacji ustaleń kontrolnych inspekcji sił zbrojnych oraz terenowych grup operacyjnych.

Przeprowadzono analizę wpływu krytyki prasowej w II półroczu 1982 r. i styczniu 1983 r. na poprawę funkcjonowania administracji państwowej.

Pełny tekst informacji o pracy rządu w I kwartale br. zamieszcza „Rzeczpospolita”.

Połączone będą silniejsze

Ciąg dalszy ze strony 1

praca związków zakładowych. Już teraz widzę potrzebę opracowania jednolitych legitymacji i deklaracji. Znaczącym jednak, że powinniśmy strzec się zbytniego rozdrabniania, jakie groziłoby przyłączeniu się np. związków z zakładów stolarki budowlanej. Jest ich w Polsce niedużo i tworzylibyśmy zbyt wąską strukturę. Za bardziej właściwe w naszej sytuacji widzę wiązanie się w ramach całego przemysłu materiałów budowlanych.

W trybowka sonda redakcyjna wykazuje, że nawet w stadium tworzenia organizacji zakładowej wyłania się potrzeba szukania

wzorów. Nawet w tak drobnych sprawach jak forma druków, legitymacji czy deklaracji. Natomiast organizacje, które zdały już okrzepnąć w ramach układów wewnątrzzakładowych — dążą do nawiązania kontaktów ze związkowcami z pokrewnych zakładów. Jakże mają być te więzi, będzie zależało od woli i umiejętności organizacyjnych działaczy ruchu zawodowego, wyłanianych oddolnie przez załogi robotnicze. Poglądy, jak wykazały powyższe wypowiedzi, nie są jednolite. Ostatnie kształt struktur ponadzakładowych będzie więc wymagał szczegółowych dyskusji i konsultacji.

HELENA PILIPIUK-VANKOVA

„Gazeta” komentuje

Nasze Ministerstwo Rolnictwa nie wie zapewne, kto dostarcza nam oferte swe usługi, jako doradca w dziedzinie „Tribuny Ludu” i „Dziennika Ludowego” i że mamy „wiosenny szczyt, ale nie prac, tylko propagandowej agitacji skierowanej do chłopów”. Fatalnie jest w polskim rolnictwie — stwierdził autorzytatywnie Swięjkowski, a w zachodnioeuropejskim — prawdziwy raj.

Dokończony jeszcze raz wiadomości, Swięjkowski poszedł sobie pewnie na piwko do knajpy, gdzie od miejscowych bauerów lub z pianki w kufku dowiedział się, że w Polsce dzieją się rzeczy po stokród gorsze. Wróciwszy do biura napisał komentarz „Gdzie jest mięso?”. Autor podał, że wystarczy 2,7 kg samej mieszaniny trzciowej, ton wyprodukowania kilograma wędliny, że mieszanina ta ma identyczną wartość jak jęczmień lub 4 kg ziemniaków (?), że w Polsce — licząc właśnie w ten sposób —

„Wolny” agronom z Monachium

U nas, obywatelu polsko-niemiecko-amerykański, czyli panie Swięjkowski, na te tematy piszą z reguły fachowcy, którzy zwykle mają dyplomy akademii rolniczych, znają więc z autopsji, często tam wyjeżdżają, prowadzą bezpośrednio rozmowy, opierają materiały na faktach, a nie biorą ich z kawiarnianej rozmowy według zasady „jedna pani drugiej pani”. Trudno nam wszystkim zrozumieć, jak ktoś siedzący w Monachium, znający polską wieś tylko z roczników statystycznych, prasy krajowej i może „bibuły” jest taki pewny w swych ocenach i wnioskach. Widocznie takim wszystko jedno co mówią, byle czegoś, dużo i źle o polskiej władzy, bo za to odpowiednio się płaci.

Gdy posłucha się przypadkowo wynurzeń Swięjkowskiego, który truje, że i za cara i za Niemca chłop polski miał codziennie na talerzu kury i jajka, a teraz nie posiada, jeno chleb z wodą — nie wiadomo śmiać się czy płakać, nad losem krewkiego „komentatora”. Cóż, taka jest „konsekwencja” sprzedawczych raz obcy, musi teraz brnąć coraz głębiej w propagandowe błoto, jakim posługuje się z reguły radio „Wolna Europa”.

SPORT I liga piłkarska

Lech nowym liderem

W śróde na stadionach europejskich odbyły się kolejne mecze z cyklu eliminacji piłkarskich mistrzostw Europy. W kraju natomiast rozegrana została 32 seria ekstraklasy piłki nożnej. Pierwsze porażki w wiosennej rundzie doznał piłkarze Ruchu Chrobry. Dotychczasowy lider rozgrywek nie sprostał w Gdyni tamtejszemu Bałtykowi. Stocznia zastępowała zwycięstwem. Potknięcie lidera, przy remisie Pogoni Szczecina w Bytomiu, wykosztował Lech Poznań. Kolejny sukces broniącą się przed spadkiem Stal Mielec. Zwycięska bramkę zdobył król strzelców rozgrywek Mirosław Okoński. Po porażce w Poznaniu ligi pozostało jeszcze sporo meczy, to spadek Niemca z ekstraklasy jest już niemal pewny.

Wyniki:

Bałtyk Gdynia	—	Ruch Chrobry
Stomilki Bytom	—	Pogon Szczecin 0:0
Legia Warszawa	—	Cracovia 0:0
Włsa Kraków	—	Gwardia Warszawa 1:1
GKS Katowice	—	Widzew Łódź 1:0
Zagłębie Sosnowiec	—	1:2
Górnik Zabrze	—	Śląsk Wrocław 1:0
Gwardia Warszawa	—	Stal Mielec 1:0

Tabela

1. Lech	27:17	30:21
2. Pogon	26:18	35:19
3. Ruch	25:18	25:16
4. Widzew	24:18	29:24
5. Zagłębie	23:21	23:25
6. Legia	21:23	23:30
7. Śląsk	22:23	25:22
8. Włsa	22:22	26:26
9. Bałtyk	22:22	19:19
10. LKS	22:22	29:31
11. Stomilki	21:23	24:26
12. GKS	21:23	21:28
13. Górnik	21:23	23:30
14. Cracovia	19:25	14:22
15. Gwardia	19:25	24:33
16. Stal	19:25	31:27

TOTALIZATOR

MAŁY LOTEK

I losowanie: 2-12-21-29-35

II losowanie: 1-4-5-13-34

EXPRESS LOTEK 2-14-16-21-34

W Centrum Badania Opinii Społecznej

Telefon dyżurny do usług



W Centrum Badania Opinii Społecznej działa od lutego br. TELEFON DYŻURNY... Został uruchomiony z zamiarem wychycenia i określenia problemów, którymi żyją na co dzień różne środowiska i grupy społeczne, a także konkretni ludzie.

Na podstawie dwumiesięcznego doświadczenia można już powiedzieć, że opinie przekazywane telefonicznie są ważną dla władz informacją o reakcjach na konkretne wydarzenia i inspiracją do decyzji. Pozwalają śledzić nastroje społeczne i emocjonalne zaangażowanie obywateli. Stanowią zatem cenne uzupełnienie badań socjologicznych oraz istniejącej przesłankę do ich ukierunkowania.

Telefon może więc być, obok innych metod i technik docierania do społeczeństwa,

dobrze pracować: co wybrać - rozwijanie świadomości społecznej czy wzrost płac; co powinno decydować o wysokości zarobków, a jeżeli w tej mierze stopień samodzielności mogą mieć przedsiębiorstwa.

Do innych tematów badań socjologicznych CBOS zbiera opinie o reformie gospodarczej, programach antyinflacyjnych i oszczędnościowym, o funkcjonowaniu administracji państwowej, o skuteczności informowania obywateli o zamierzeniach i pracach rządu oraz o propagandzie politycznej w ogóle.

CBOS czeka na listy i telefony w tych, a także wszystkich innych sprawach.



Albin Bujnarowski z malarni w Mońkach odnawia znak drogowy.

Wystąpienie M. F. Rakowskiego

Ciąg dalszy ze str. 2

dzi. Słowem mamy wartości, które należy w pełni wykorzystywać. By to uczynić, potrzebna jest dobra polityka gospodarcza. Uważam, że mamy taką politykę, że reforma gospodarcza realizowana będzie inicjatywę ludzi. Co więcej: ta reforma musi przerzucić odpowiedzialność za Polskę na każdy kolektywny pracownicy. Za rozwój kraju nie może tylko odpowiadać rząd. Muszą odpowiadać także bezpośredni wytwórcy.

W Polsce może być lepiej, jeżeli na jakiś jeszcze czas zgodzimy się na pewne ofiary. Nie myślę teraz o podwyżkach cen. Myślę o tym, żeby nie stawiać nowych zadań.

Obserwuje się taki sposób myślenia: programy są sztywne, bardzo sztywne są postulaty, podpisujemy się pod tym, ale co się tworzy naszej grupie zawodowej, to my jednak musimy uzyskać podwyżkę, bo my akurat znajdujemy się w trudnej sytuacji. No, przecież wiemy o tym, że sporo grup zawodowych znajduje się w trudnej sytuacji. Lecz jeżeli np. teraz rząd ulegałby żądaniom różnych środowisk, to można by w gruncie rzeczy spokojnie odłożyć sobie te programy na półkę.

W Polsce od wielu lat kształtuje się sposób myślenia oparty na następującej zasadzie: wpięć do państwa i od społeczeństwa, a na drugim miejscu - co ja powinienem dać społeczeństwu i państwu. W skrócie można powiedzieć: wpięć o przywilejach, a potem o obowiązkach. I, niestety, już półtora pokolenia Polaków wychowało się w takim przekonaniu i teraz spróbujcie to odwrócić.

W istocie rzeczy do dziś trwa spór w Polsce o to, kto odpowiada za ten głęboki kryzys. To co się stało pod koniec lat siedemdziesiątych było wynikiem błędnej polityki ekonomicznej. W żadnym jednak przypadku, nie zgodzę się z twierdzeniem, że to całe 10-letnie było okresem dnia gospodarczego. Czy naprawdę z tego 10-letnia nie zostało? Czy nie dobiegło nie stworzone w latach 70-tych? Przecież to jest czysta demagogia. Zbudowano kilka tysięcy nowych fabryk, miliony mieszkań. A to ponad 2 mln nowych miejsc pracy to drobni? Nie chodzi o to, by niesprawiedliwie błądy ekipy Gierka, tylko zachęcajmy jakieś trzeźwe sprężenie na to co się stało w Polsce.

Na czym w istocie rzeczy polegało rozczarowanie w stosunku do tej polityki? Na tym, że łączono z nią zbyt wielkie nadzieje w sferze konsumpcji. Te apetyty były bardzo rozbudzone. Żeby je zaspokoić, zylismy na kredyt.

W 1981 roku nie było już ekipy Gierka, ale była już „Solidarność” - organizacja, której przywódcy wówczas mówili: odrobimy wszystkie skutki strajków. Odrobimy jak zostaniemy zarejestrowani.

I od czego zaczęło się odbieranie strat strajkowych - od kolejnych żądań w dziedzinie płac i świadczeń socjalnych. W istocie rzeczy był to terror strajkowy, który polegał na tym, żeby nie dać rządowi chwili na złapanie oddechu. Nie wrabiałbym do tych spraw, gdyby nie to, że ciągle wszystkie zagraniczne ośrodki antykomunistyczne („Wolna Europa”) nieustannie powracają do tego i wołają, że oto nie ma „Solidarności” i dlatego w Polsce jest źle.

W 1981 r. produkcja przemysłowa w podstawowych gałęziach przemysłu zmalała o 1/4, a fundusz płac w tym samym czasie - w warunkach kryzysu gospodarczego - wzrósł o 26 proc. Był to drugi samobójczy strzał we własną bramkę, bo pierwszym samobójczym strzałem było zmuszenie rządu do wprowadzenia wolnych sobót - w warunkach kryzysu gospodarczego. Jeden z wybitnych polityków Zachodniej Europy przeczłzył porozumienia gdańskie, to zawarte w nich żądania ekonomiczne skomentował: oni chyba zwaśniwali, przecież zakładają sobie pułki na szyję. Milionem ludzi wprawiano, że kolejne nowe żądania to walka o sprawiedliwość społeczną. Zapytajcie co to za sprawiedliwość społeczna, która przynosi obniżanie stopy życiowej i skazuje ludzi na mek?

oczywiście, że istniał też pogląd, iż żądania były uzasadnione, że to był ruch żywiołowy, że nie można było go powstrzymać. Jakie to były te żywioły w wielu przypadkach strajki? Jakże tekiśmy przychodziliśmy polecając zorganizowanie strajku. Mało tego, istniało współzawodni-

ctwo strajkowe: ten zakład strajkował, a my jeszcze nie, więc musimy zastrajkować. Przypominam sobie też wypowiedź L. Wałęsy, który powiedział swego czasu, że każde jednym ludziom jeździć po Polsce zorganizować strajki, a potem on jeździł i gasił je.

Otrzymałem niedawno list z południowej Polski od organizatora strajków. Człowiek ten, wprowadzony niezwykle dobrze w całą tę mechanikę, był przez 2 miesiące internowany. Opisał jak jeździł do fabryk i organizował strajki. A potem słyszę, że to wszystko było żywiołowe. Zbyt wielką cenę zapłaciliśmy za te „żywiolowe” strajki, by można było przeżyć nad tym do porządku dziennego.

Mówi się również, że strajki niewiele zaszkodziły gospodarce. Bardzo zaszkodziły, a przede wszystkim zredukowały ją, tworzyły stan nieustannego napięcia społecznego. Jeśli nawet wielu robotników - i zakładamy to - uczestniczyło w tym ruchu strajkowym, nie zdając sobie sprawy z tego, jakie będą skutki, to KOR-owcy i ci z KPN doskonale wiedzieli o robieniu w jakim kierunku prowadzą poważną część społeczeństwa. Wiedzieli, że rozbijanie gospodarki musiało się dla Polski źle skończyć. Była to klarowna i jednoznaczna koncepcja.

Niestety, wielu ludzi dało się wciągnąć w te bezadziejną walkę ze sobą. Nie mam ani mandatu, ani nie zamierzam wystawiać klase robotniczej czy jej poszczególne oddziały czy kolektywom rachunku, ale myślę, że jeszcze nadejdzie czas, kiedy trzeba będzie takiego rachunku dokonać w interesie przyszłości naszego narodu.

Krytykę naszej polityki w 1981 roku, mówię też tak: to nie była dobra polityka, była zbyt miękka, trzeba było wszystko uchwycić żelazną ręką, nie dopuścić do strajków i pójść naprzód. Otóż dlaczego myśnię tego nie czynili? Nie dlatego, że baliśmy się, iż oskarżą nas o to, że jesteśmy przeciwko odnowie. Przez cały 1981 rok liczyliśmy na to, że znajdziemy płaszczyznę porozumienia w kilku podstawowych sprawach. Przecież byłoby to również nasze osiągnięcie. Niestety, tej płaszczyzny nie udało się uzyskać.

Trzeba jeszcze raz przypomnieć, że stan wojenny przeciął proces samodzielnego narodu i państwa. Stłuszył się, że wprowadzenie stanu wojennego było zamachem na „Solidarność”, która chciała przeciwstawić się tylko pokojowe środki walki. Jeden z doradców „Solidarności”, z tytułem naukowym, udzielił ostatnio wywiadu jednej z wrocławskich gazet. Powiedział w nim, że „Solidarność” walczyła tylko na słowa. Gdy mówię „Solidarność” ciągle myślę o ekipach przywódczych i o ich doradcach. Nie mam na myśli tych milionów ludzi, którzy wstąpił do tej organizacji z zupełnie innych pobudek.

Czy okupacja budynków to była walka na słowa? A zapowiedź ulicznych demonstracji w dniu 17 grudnia, a tworzenie grup bojowych, a wręcz usuwanie komitetów partyjnych - wszystko to były tylko słowa?

Nauczeni smutnym doświadczeniem będziemy utrzymywać dążyć do stabilizacji i występować zdecydowanie przeciwko każdemu, kto będzie w tym przeszkadzał. Nie będzie tu pobłażania, bo zbyt wielkie sprawy wchodzi w grę. Trzeba powiedzieć otwarcie, że między Bugiem i Odrą nadal toczy się gra o Polskę jutra, o Polskę także dla tych, którzy jeszcze dzisiaj odwracają się od nas plecami, którzy nawet dzisiaj wchodzi w strukturę podziemie.

Ciekawe jak to się stało, że w pewnej chwili miliony amerykańscy stali się serdecznymi przyjaciółmi polskich robotników? Czy z miłości przyszyli kierownictwu „Solidarności” maszyny drukarskie, magnetofony, samochody, pieniądze? Czy nie zadzwiało to nikogo, że ci którzy u siebie ograniczają prawa związkowe, stali się wielkimi przyjaciółmi przywódców „Solidarności”? że od Tokio do Waszyngtonu, zaczęto przyjmować na salonach, w pokojach zachodnich polityków przedstawicieli „Solidarności”? Ciekawe, że nie przyjmują np. nieszczyśliwych emigrantów błąkających się bez pracy. Trzeba zadawać sobie te pytania.

Istnieje podział na wierzących i niewierzących, podział na niewierzących i bezpartyjnych, czy na członków PZPR, ZSL itp. Dzisiaj jednak najważniejszy jest jeden, zasadniczy podział - na tych, którzy chcą zrobić

wszystko, aby były możliwe szybko z kryzysu, by jak najszybciej doszło do zniesienia stanu wojennego, by doszło do wizyty papieża w Polsce, który są prawdziwym demonstracjom, podziemnej działalności i na tych po drugiej stronie, którzy występują przeciwko wszystkim tym wartościom bardzo ważnym celom.

Toczy się wielka gra o Polskę. Nie zaczęła się ona wczoraj ani dziś. W tym kontekście chciałbym wrócić do IX Zjazdu PZPR. Przeczytałem ostatnio stenogram z obrad Zjazdu w dniach przy KiW. Jest to księga licząca ponad 1000 str. Jeśli ktośkolwiek przestudiował ją, musiaby dojdź do wniosku, że PZPR z całą wyrazistością zdawała sobie sprawę ze źródeł kryzysu i cały Zjazd opowiadał się za programem wyjścia z tego kryzysu, za kontynuowaniem programu odnowy z większą jeszcze energią. Rzecz jednak w tym, że kiedy IX Zjazd wyciągał rękę do porozumienia, tak że „Solidarność”, odpowiedział był pogotwio strajkowe, strajki, pogromki. W tym miejscu wicepremier Rakowski wymienił wiele świadczących o tym dobitnych przykładów, dotyczących różnych regionów kraju i różnych branż.

Częścią wielkiej gry politycznej była antyradzieckość - kontynuował M. Rakowski. Zmierzano do podważenia sojuszu polsko-radzieckiego, do posiania na nowo ziarna nieufności wobec Rosjan, wobec Ukraińców, wobec Białorusinów. Niektórym nawet marzył się nowy kształt Polski, nowe granice na wschodzie.

Padło też pytanie o opozycję, o podziemie, z kogo składa się to podziemie? Przecież w całym kraju działają konspiracyjne organizacje „Solidarności”. Jedni ukrywają się, inni żyją wśród nas prowadząc działalność sprzeczną z prawem.

Co się tyczy opozycji działającej legalnie i aktywnej to spotyka się w niej niekiedy doradców „Solidarności” zarówno ze szczebla centralnego i regionalnego, niektórych intelektualistów, niektórych pisarzy itp. Są w szeregu konspiracyjnych ludzi, którzy wiedzą czego chcą, prowadzą systematyczną, stałą walkę z PZPR jako wiodącą siłą polityczną. Ale są również różni frustraci, megalomani, demagogi, ludzie o zawiedzionych nadziejach, także tacy, którym coś w życiu nie wyszło i którzy uznali, że gdyby nie stan wojenny, to byłoby inaczej. Są i tacy, którzy pracując w instytucjach w zakładach pracy, studiując - spełniają najczęściej funkcje usługowe, roznoszą ulotki, kolportują plotki itp. Trudno powiedzieć jaka jest liczebność tej grupy. Zajmijmy się jednak mózgowi opozycji, bo niewątpliwie takie mogą w Polsce istnieć.

Niezależnie od różnic światopoglądowych i motywacji, które skłoniły takich czy innych ludzi do wejścia na drogę działalności opozycyjnej, każdy ich jeden cel - dążenie do odwrócenia tej części sytuacji sprzed grudnia 1981 roku, której kres położył stan wojenny. Tej części - to znaczy Polskę anarchizowaną, ciągłe pulsujące demonstracje, strajkami, Polskę skłóconych ze sobą obywateli.

A co jest największym zagrożeniem dla opozycji? Jest nim każdy postęp w dziedzinie stabilizacji, każda wypełniona półka sklepowa, każda zmniejszona kolejka. Dlaczego? Ano dlatego, że w miarę stabilizacji sytuacji, w miarę wychodzenia z kryzysu i poprawy sytuacji zawęża się baza tych, którzy skłonni dawać posłuch hasłom opozycyjnym. I dlatego też trzeba po prostu jeździć, trzeba brudzić, trzeba pisać pamflety, ulotki, co idzie natychmiast do „Wolnej Europy” i wraca następnego dnia do kraju. W ten sposób powstaje wrażenie, że opozycja jest tak niezwykle czynna, szeroka, wielka. Zresztą nauczyli się przemawiać w imieniu całego społeczeństwa, a więc całe społeczeństwo jest przeciwko władzy.

Ale dzisiaj nie wystarczy tylko jeździć. Dzisiaj trzeba pójść dalej. Dlatego pojawił się ostatnio komunikat podziemnej grupy opozycyjnej tj. Bujaka i jego kolegów, nawołujący do kontroli demonstracji w dniu 1 maja. Ma ona spowodować nowy niepokój w Polsce. I teraz choćby zwrócić uwagę na jeden fakt. Dwa lata temu przywódcy „Solidarności” byli przeciwni obchodom 1 maja. Obiecali całą Warszawę plakatami, w których zwywiali robotników, aby nie uczestniczyli w 1 maja w 1981 roku. A dzisiaj nagle

Ciąg dalszy na str. 4

z zagranicy

Powyborcze pytania Austria bez Kreisky'ego?

Teraz dopiero widać, ile naprawdę znaczył kanclerz Bruno Kreisky dla swojego kraju. Powyborcza Austria stanęła przed trudnymi pytaniami, na które nikt jeszcze dzisiaj nie potrafi dać ostatecznej odpowiedzi.

Pierwsze rozstrzygnięcia już zapadły. Najważniejsze to odejście Kreisky'ego. Nie chciał dalej rządzić krajem, w którym nie otrzymał mandatu większości wyborców. Długo jeszcze będą się głowić politycy i komentatorzy, czy przedwyborcza groźba była świadomą, głęboką decyzją 72-letniego polityka, czy też pokerską zagrywką, w której gracz się przeliczył.

Odejście kanclerza pociąga za sobą zmiany personalne. Pierwsza jest już również znana. Kandydatem na kanclerza z ramienia Socjalistycznej Partii Austrii (SPOE) został dotychczasowy wicekanclerz, 54-letni Fred Sinowatz. Sam Kreisky pozostał nadal szefem partii. W Wiedniu przypuszczają się jednak, że prawdopodobnie już w czerwcu na zjeździe socjalistów, Kreisky opuści również to stanowisko. Być może nawet w ogóle wycofa się z życia politycznego.

Wynik niedzielnych wyborów przesadza również o zmianie dotychczasowej formuły rządowej. Socjaliści utracili absolutną większość w parlamencie. Nie mogą więc rządzić samodzielnie. Istnieje wprawdzie możliwość rządu mniejszościowego, ale tylko teoretyczna. Obie konkurencyjne partie - Konserwatywna Austriacka Partia Ludowa (OEV) Aloisa Mocka i Liberalna Wolnościowa Partia Austrii (FPÖ) Norberta Stegera odrzucają ją kategorycznie. Austria będzie więc miała rządy koalicyjne.

Koalicja SPOE z ludowcami, którzy uzyskali drugi po socjalistach wynik - 85 mandatów, jest raczej wykluczona. Przynajmniej dopóki jej główny przeciwnik, Bruno Kreisky, stoi na czele socjalistów. Jest jednak taki sojusz możliwy w dalszej przyszłości. Nie brak bowiem wśród socjalistów jego zwolenników.

Obecnie najbardziej prawdopodobna jest koalicja socjalistów i liberalistów, którzy zdobyli 12 miejsc w parlamencie. Socjaliści kilkakrotnie dawali już do zrozumienia, że biorą pod uwagę możliwość koalicji

z FPÖE. Związczą od czasu, gdy przywódca FPÖE, 39-letni prawnik i muzyk Norbert Steger przesał swoją partię z prawa w kierunku centrum. Rokowania mogą jednak okazać się długie i trudne. A nawet zakończyć się fiaskiem. Nie wyklucza się też w Wiedniu ewentualnego sojuszu ludowców i liberalistów.

Obok tych rozważań austriaccy zagraniczni komentatorzy stawiają pytania ogólniejszej natury - co zapowiada wynik niedzielnych wyborów dla Austrii, a nawet dla Europy? Pełniejszą odpowiedź przyniesie przyszłość. Już dziś jednak można przypuszczać, że zakończenie „ery Kreisky'ego” będzie miało szerokie konsekwencje i że nadchodzi dla socjalistów trudniejsze czasy. Pozbawieni charyzmatycznego przywódcy, skazani na koalicyjnego partnera, konfrontowani z coraz wyraźniejszymi również w Austrii problemami gospodarczymi mogą mieć poważne kłopoty. Tym bardziej, że z czasem rozpoczyna się zapewne w łonie ich partii normalne w tej sytuacji przetasowanie personalne, często dla jedności i siły partii niebezpieczne.

Dla Austrii była ostatnia, wyborcza niedziela zapowiedzią zakończenia - być może na długo - rządów jednopartyjnych. Kto wie, czy nie zapowiadają głębszych zmian politycznych. Nie brak już dzisiaj opinii, że niedzielny wynik świadczy o dokonywającym się w Austrii - na wzór sąsiedniej RFN - przesunięciu na prawo.

WOJCIECH POMIANOWSKI

Łomżyński „Biuletyn” międzyzakładowy

Od paru miesięcy wychodzi w Łomży „Biuletyn” przeznaczony dla pracowników największych w mieście zakładów: Łomżyńskich Zakładów Przemysłu Bawelnianego „Narew”, Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego, Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego i Fabryki Mebli.

Ukażal się właśnie VII numer tego wydawnictwa redagowanego społecznie przez zatrudnionych w tych jednostkach pracowników i Komitet Miejski PZPR w Łomży. W numerze, jak zawsze, znalazło się zarówno informacje dotyczące spraw istotnych dla samych zakła-

dów, jak i teksty nawiązujące do problemów natury ogólniejszej. „Biuletyn” obok życzeń 1-majowych dla załóg pracowniczych, zamieszcza artykuł pt. „Czy 1 Maj?”. „Patrzac na sprawę historyczną - czytamy w nim - nie powinno być trudności z odpowiedzią na pytanie, Kongres Międzynarodówki Socjalistycznej, który zebrał się w 1864 roku w Chicago i 1 Maja 1886 roku - robotników. Święto Pracy jest więc anielski i robotniczy. Podziemie „Solidarności” wolała za pośrednictwem Radia Wolna Europa w Monachium oświadczenia, w których zezwala - robotnikom na obchód Święta Pracy (tego w 1886 r. Lech Wałęsa oświadczenie zakazał). Nie zdziwi więc kołchozi - kołchozi autor - gdy usłyszycie opinie o tym, że najprawdziwszym komunistą jest miliardier Ford. Jak będzie mu to potrzebne dla ogólnienia robotników, to kupi to nie rozgłoszenie, parę gazet i każę ten fakt ogłosić na cały świat. „Patrzac od strony kontaktów między dyrekcją, a pracownikami - zastanawiają się redaktorzy „Biuletynu” w tekście „Kto zna dyrektora?”. Ponadto w numerze: informacje o „Giełdzie wczasów” w ŁZPB „Narew” i propozycja „Biuletynu” w sprawie wzajemnego komunikatu związku zawodowego pracowników ŁZPB i st. sztużi chłopskiego, wysonkacji składki, świadczących związkowych, z PPS-u o podziale „czternastki”, o sukcesach salkaryzacji „Superioru”. Numer zamkają dwa felietony: „Skromny od urodzenia” i „Na ryby”. (pol)

Centrum Zdrowia Matki

Przygotowania do rozpoczęcia budowy Pomnika Centrum Zdrowia Matki wchodzi już w fazę realizacji. Powołano kierownictwo budowy, na którego czele stanął wiceprezydent Łomży, który zawiązał Komitet Miejski PZPR w Łomży. W numerze, jak zawsze, znalazło się zarówno informacje dotyczące spraw istotnych dla samych zakła-

Brigada Edmunda Piotrowskiego przeprowadza renowację parkingu w Żółtkach przy drodze międzynarodowej E-12.

Wiosna u drogowców

Wiosna kojarzy się nam zawsze z odnową życia, z przylotem ptaków, kwitnieniem kwiatów, świeżą zielenią i kwiatostanami, czystością i jakby przygotowywaniem się do uroczystego święta. Dla pracowników Rejonu Dróg Pracowniczych w Białymstoku wiąże się to zawsze z wyłożoną pracą przy porządkowaniu wielkiego „podwórka”, na którym zimna i sami kierowcy pozostawili tam wiele nieporządku.

100 pracowników RDP specjalnie oddelegowanych od 15 kwietnia do 15 maja wymieni ponad 2 tys. znaków drogowych, 3 tys. pacholików, pomaluje farbą słupki i pacholiki, naprawi przełomy usunie, drzewa zawałdzą, wymieni wiele przepustów i naprawi wiele innych urządzeń odwadniających. Posadzi też wiele nowych drzew i dokona przesiewień drzewek i żywoptów przydrożnych.

Obszar działania białostockiego RDP jest ogromny - jeden z największych w kraju, stąd zadań i problemów też niemało. Nacześnie jednak mogłem stwierdzić, że praca jest wyjątkowo dobrze zorganizowana, nie brakuje farb i lakierów, a nawet farb odbłaskowych, lepiszczy bitumicznych i oleju napędowego. Dostateczna też jest ilość sprzętu me-

chanicznego. Aż ciśnie się na usta pytanie - jak oni to robią?

Na pełnych obrotach pracuje malarnia w Mońkach, która odnawia i maluje nowe nowe znaki drogowy na potrzeby całego rejonu. Oddzielne бригады wyposażone w specjalistyczny sprzęt mechaniczny zagospodarowały 1500 hektarów rowów przydrożnych i parkingów.

Jestem przekonany, że na naszą pierwszą majówkę pojedziemy czystymi, równymi i bezpiecznymi drogami, a odnowione znaki drogowy wskażą nam kierunek w stronę słońca i zieleni.

Tekst i fot. R. SIENKO - CAF



Henryk Sadowski i Antoni Smatuga ustawiają odnowiony znak drogowy na trasie Białystok-Ełk.

Miliony na melioracje

Zadbać o stare i nowe

Dużą rolę w intensyfikacji produkcji rolnej - obok nowych obiektów melioracyjnych - odgrywa właściwa eksploatacja i konserwacja urządzeń (również cieków i zbiorników wodnych). Zajmują się tym głównie spółki wodne.

W woj. białostockim prowadzi działalność 51 gminnych spółek, zrzeszających 65 tys. członków. Gospodarują one na powierzchni 130 tys. hektarów, w tym ponad 59 tys. ha ciągów drenarskich i ponad 8 tys. kilometrów rowów otwartych. Poza tym na 24 tys. ha znajdują się inne budowle: studzienki, przepusty, zastawki.

Sprzątające warunki pogodowe, a także dostateczna obsada kadrowa sprawiły, że prace konserwacyjne rozpoczęły już w marcu. Obecnie trwa usuwanie drobnych uszkodzeń budowli melioracyjnych w najbliższym czasie zamierza się przeprowadzić gruntowne konserwacje części rowów, drenów oraz odmulnianie urządzeń. Zachodzi również konieczność renowacji i odbudowy na ok. 38 tys. ha melioracji szczegółowych, wykonanych w poprzednich latach. Niestety, na razie na te prace nie ma wy-

starzającej ilości środków finansowych. Spółki opierają się na własnym systemie wykonawczym; nie korzystają z pomocy innych przedsiębiorstw. Pomaga w tym służba techniczna i konserwatorzy działający w poszczególnych rejonach.

Jako przykłady dobrze działających gminnych spółek wodnych można wymienić: Zabludów, Supraśl, Bieleś Podlaski, Milejczyce i Sidra. Są również takie, których członkowie lekceważą swoje obowiązki np. w Brańsku (dreny na 6 tys. ha, 427 km rowów). Nie wykonano tam w ubiegłym roku nawet połowy przyjętych zadań.

Dużym problemem dla służb konserwatorskich jest obecnie niedostateczne wyposażenie w odzież i obuwie ochronne (głównie buty gumowe), które są niezbędne przy wykonywaniu tego rodzaju prac (gs)

Wystąpienie M. F. Rakowskiego

Ciąg dalszy ze str. 3

stali się zwolennikami tego świata. Pomysł — mówimy tu o tym, że z tak wielkim trudem wychodzimy z kryzysu, że potrzebujemy mobilizacji wszystkich sił, które rozumieją o co w Polsce chodzi, a tutaj ci wzywają w istocie do rozwiązania tej sprawy budowanej (struktury stabilizacyjnej). Mało tego — znów myśd o strajku generalnym. Co by taki strajk generalny mógł przynieść Polsce? Szybkie wyjście z kryzysu, podniesienie pozycji Polski w Europie i na świecie? — przecież są to obide koncepcje. Kolejna instrukcja pt.: „Rozwój sytuacji i nasze cele” (do użytku regionów i struktur międzynarodowych) głos: „Cóż się zmieniło w świecie, a Ameryka odzisa od słodkich uścisków ze Związkiem Radzieckim i przelała się polityczkować. Poprzednia polityka trwała ćwierć wieku; ta też może tyle potrafić. Amerykanie postawiają Rosję jak pod ścianą swymi nowymi rakietami w Europie...”

wewnętrznych spraw, od maskary w Libanie, od milionów bezrobotnych, od nowych zbrojeń, od nowych rakiet. Nawolwano do kontro-demonstracji nie można roz-patrywać w oderwaniu od za-powiedzianej wizyty papie-ża. W jej kontekście opo-zycja chce dowiedzieć, że żyje, działa, że jest siła, z którą trzeba się liczyć. Chce do-magać, że w kraju istnieje siła napiecie. Są i tacy wśród opozycji, którzy uważają, że zademonstrowanie, iż w Polsce nie ma spokoju, zmusi władze do kontynuowa-nia stanu wojennego.

Rząd wspólnie z episko-patem przygotowuje się do wizyty w Polsce Jana Pawła II. Rozmowy są już prawie zakończone. Mimo, że się zmienia w świecie, a Ameryka odzisa od słodkich uścisków ze Związkiem Radzieckim i przelała się polityczkować. Poprzednia polityka trwała ćwierć wieku; ta też może tyle potrafić. Amerykanie postawiają Rosję jak pod ścianą swymi nowymi rakietami w Europie...”

Ciekawe co miałyby też układy w wyniku nowego układu sił? Jakby np. miała wyglądać Polska, jej granice zachodnie. Jedna koncepcja: „reżimowa propa-ganda głosi, że pokazywanie na ulicach „Solidarności” żyje i aktywnie działa, skłonił Ojca Św. do zaniechania wizyty w Polsce. Część księży daje się użyć jako instrument tej propagandy. To nieprawda, że warunkiem przyjazdu Ojca Św. jest panowanie ZOMO na polskich ulicach. Gómbi jednak nawet względy polityczne skłoniły Jana Pawła II do odwołania wizyty tym lepiej będzie jeżeli Polska, która odwiedzić będzie już Polska wolność...”

Nie oczekujemy od wizyty papieży jakiegokolwiek zmiany sytuacji w Polsce. Oczekujemy, że przyniesie ona dalsze umocnienie pokoju społecznego. Nie oczekujemy cudów, bo po-zycja partii i rządu zależą od woli politycznej i od widocznych i odczuwalnych przez społeczeństwo postępów w gospodarce, a nie od wizyty papieży.

I na koniec ostatnia sprawa. Teraz słyszymy, czyta-my w prasie zachodniej, że rząd nie chce porozumienia narodowego, bo nie podęmię rozmów z przywódcami byłego związku. Jest to demagogia. Mamy na rzecz porozumienia gardłowi przez cały 1981 rok. 4 listopada 1981 roku odbyło się spotkanie Jaruzelski — Giem — Wałęsa, podczas którego konkretnie mówiono o sprawie porozumienia. Co nastąpiło potem? Nastąpiły przysięgi. Wreszcie powiedziano nam, że oświeś porozumienie, tak, ale na warunkach poddyktowanych przez prezydium Krajowej Komisji „Solidarności”. A na początku grudnia padło sformułowanie o konfrontacji, o targaniu o szachach. Jeden z tych do-radoń powiedział o nas, o partii, o władzy ludowej: „bó to będzie ich ostatni”. Obojętnie, teraz ludzie ci mają odwagę oskarżać nas o nie-chęć do porozumienia natio-dowego.

O co to chodzi? O nie ino-go jak o nową awanturę polityczną, o kurs na konfrontację. Jest to aktywnie popierane przez Zachód. Co na najmniej od dwóch tygodni „Wolna Europa” i inne rozgłoszenie i takie prasa burżuazyjna ciągle powtarza, że zaczyna już funkcjonować nowa sytuacja w Polsce, że już niedługo wznosi się tradycyjni trójkąt czy układ, tj. władza — Kościół — „Solidarności” i że jeszcze trochę a wróca dobre czasy sprzed 13 grudnia. Obojętnie, teraz ludzie ci mają odwagę oskarżać nas o nie-chęć do porozumienia natio-dowego.

Bedziemy nadal konsekwentnie dążyć do porozu-mienia Polaków będziemy starali się pozyskać dla na-szej polityki gospodarczej i społecznej każdego patrio-tycznie myślącego Polaka. Ale jednocześnie stanowczo będziemy przeciwstawiać się wszystkim tym, którzy chcą rzucić nam kamienie pod nogi. Jeśli już mówić o dumie narodowej Polaków, to powinna ona zademonstrować się w tym, że zdę-cyowanie powiemy „nie” tym wszystkim, którzy chcą kontynuować, czy też powrócić do anarchizowa-nie, do niespokojnej Pol-ski. Taka Polska nie wróżyłaby nam nic dobrego. (PAP)

Kapitałistyczny Zachód chętnie widziaby kontro-demonstrację — bo zależy mu na tym, żeby Polska była krajem niespokojnym. Niech na nowo Polska wejdzie na pierwsze strony gazet, bo to przecież odciąża uwagę od

ZSP z perspektywy startu

Zapytana o Zrzeszenie Studentów Polskich jedna ze studentek Politechniki Białostockiej wzmuszyła tylko ramionami, nie potrafiła wskazać nawet siedziby organizacji. Zakładając w tym więcej przekory aniżeli rzeczywistości niedoinformowania, trzeba stwierdzić jedno, mimo wszystko: ZSP niezbędny jeszcze okrzepło w środowisku uczelnianym. Określając pozycję jedynie od strony ilościowej, ocena wypadłaby całkiem słabo.

W trzech białostockich uczelniach: FUV, PB i AMB w Zrzeszeniu jest ok. 300 członków, czyli takich osób, które podpisały deklarację. To uściwienie jest tu ważne, gdyż — jak stwierdził Bogdan Szymański z AMB — u nich na uczelni status organizacji mierzy się nie liczbą złożonych podpisów lecz zasadą, w imieniu ilu osób może organizacja się wypowiadać. I wtedy propo-zycje są zupełnie inne. Zresztą każda deklaracja, co najważniejsze, oblięgie do działalności, nie ma już woli-nych strzelców, martwych dusz. Ci, którzy się zdecydowali, wiedzą dlaczego i po co przyszli.

Zatem trzymając się hasła: nie w ilości, a w jakości na ZSP z perspektywy startu i obecnej sytuacji. Warunki, jak wiadomo, nie są najlepsze ani sprzyjające. Sto-sunek młodzieży do organi-zacji jest bardzo bierny, wy-czekujący. Niech się ZSP rozkreci a wtedy zobaczymy — mówi większość studentów. Często małe zaintereso-wanie wynika z braku infor-macji, choć działacze twierdzą, iż robią co mogą, by zaznaczyć swoją obecność, przynajmniej wizerunek. Pla-nykawi zawiadamiające o or-ganizacji imprez są wszędzie, w Radach Uczelnianych do-stać można materiały z Kon-gresu, ostatnie uchwały Ra-dy Naczelnej. Po prostu — powiedziała Iwona Bieroła z PB — kto chce nas widzieć, na pewno zobaczy. Bo są też i tacy, co zawsze będą za-uważali jedynie same nega-tywy, przynajmniej postawę na: nie. Chociaż nie widnie-ktwy zorganizowanej opozycji na uczelni, to jednak czuje się czasami, iż np. wielu stu-dentów zgłoszyło swój akces do ZSP, ale wówczas — usprawiedliwiają się — straciłby koleżków. Więc na ra-zie są z boku.

Okres obecny w organizacji to kampania sprawozdawczo-wyborcza. Zebrań takie białostockie środowisko ma już poza sobą. Powołane przez kongres założeńskie struk-tury tymczasowe, ustąpiły miejsca strukturom trwa-

by w dalszym ciągu pozosta-wały one przypisane do roz-dziłów, chociaż stanowią, jak to się mówi, nową ko-mórkę społeczną i w innych krajach traktuje się je od-dzielnie? Sporo kontrowersji wzbudza w dalszym ciągu zasady przyznawania stypen-diów. Nie zawsze dostają je ci, którzy rzeczywiście po-trzebują. Ostatnio bardzo pogorszyła się jakość żywie-nia w stołówkach, co przy-dosć wysokich cenach po-woduje masowe rezygnowa-nie z posiłków. To również problem do szerszego poru-szenia, nawet na forum mie-dzyuczelnianym, bo wszędzie jest podobnie.

Studenti AMB wysunęli propozycję, by przeprowadzić coś w rodzaju badań sondażowych dla zoriento-wania się, ile student prze-waża na wyżywienie w sto-łówce akademickiej, w ka-rawie, a ile żywnie w domu. Chodzi o zrównanie do śred-

Suwalski przemysł po I kwartale

Przewiduje się, że w tym roku przemysł suwalski wytworzy towary na sumę 29.732 mln zł. W styczniu, lutym i marcu wartość produkcji sprzedanej wyniosła 8.082 mln zł; była więc o 21 proc. większa, niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Przy analizowaniu danych należy jednak pamiętać, że I kwartał ubr. nie należał do najlepszych.

Produkcję przemysłu w I kwartale br. charak-teryzowała tendencja wzrostowa. Z drugiej strony płace rosły szybciej, niż wy-dajność pracy, co nie jest zjawiskiem pożądanym. Większą wydajność należałoby jednak tłumaczyć dobrą produkcją w styczniu i lutym; w marcu zaś stało się to w wyniku zwiększonego zatrudnienia. W miesiącu tym nastąpiło zahamowanie tempa wzrostu pro-dukcji w 13 przedsiębiorstwach przemysłu kluczowego. W 3 z nich (suwalskich ZPW, „Kolbecie” oraz wilkamski „Polamie”) nadal utrzymują się nieprawydotowe relacje — mniejsza jest sprzedaż i wy-dajność pracy, a wzrastają wyrażenia płace.

„Polam” w Suwałkach, będący oddziałem przedsiębiorstwa w Kętrzynie, pomimo trudnych warunków lokalowych, zwiększył produkcję wartościowo do 100 mln zł w 1982 r. do 230 mln zł, w tym 120 mln zł to produkcja fina-łowa, a reszta — wyroby ko-operacyjne.

Tak znaczny wzrost zwi-ązany jest z wprowadzeniem w II półroczu ubr. 3 wzorów meblowych i elektroinstalacyj-nego „osprzętu listwowego” dla budownictwa mieszka-niowego. Założona w I kwar-tale wielkość produkcji (56, 531 tys. zł) została przekroczona. W ubr. z suwalskiego „Polamu” do sklepów województwa dostarczono ok. 2 tys. różnego rodzaju opraw. W minionym kwartale — ok. 1000 szt. spośród wyrobów eksportowych niektóre są sa-modzielnym wytworem „Pola-mu”. W maju np. przewi-duje się wykonanie 11 tys. kompletów oprawek do oś-wietleń kolochowych dla Buł-garii.

W ubr. I i kwartale br. za-kład nie zanotował rekla-macji. Niezbędny wygórowane ceny zbytu wyrobów znacz-nie rosła jednak po dotar-ciu na półki sklepowe, co jest „zasługą” marż handlowych. By zmniejszyć koszty trans-portu i powstałe w jego trak-cie braki, zakład urucha-mia własną malarnię ele-mentów do optaw oświetle-niowych. Najwięcej kłopotów sprawiły nieregularne dostawy oprawek, żarówek, sznurów i przyłączających. Brak jest jasnej sytuacji co do zaopatrzenia w tworzywa i metale kolorowe.

Myśli się ostatnio o usa-modzieleniu „Polamu” i JAROSŁAW NOWAKOWSKI

Studia przeżyć ciekawie

biuro informacyjno-inter-wencyjne, no i oczywiście sportowa i kulturalna. Co robią poszczególne grupy? Wiado-mo, że najbardziej chwytają imprezy o charakterze rozrywkowo-rekreacyjnym. Rajdy sobotnio-niedzielne z inicyjatywą Komisji Turystycznej przy zarządającym o or-ganizacji imprez są wszędzie, przygotowywana przez SGA sportowa — takie formy na pewno zawsze będą miały liczne rzesze zwolenników. Są one przeznaczone w pierwszym rzędzie dla swoich ludzi, bo taka jest formuła organizacji. Ale nie oznacza to — powiedział Jarosław Mojsiejuk z FUV — byśmy się ograniczali do własnego grona. Przygotowywana już teraz akcja LATO obejmie nie tylko członków ZSP. Problemy socjalno-bytowe z kolei, podnoszone przez or-ganizację dotyczą przeciei-wszystkich; interwencje w sprawach stypendium, sto-łówek, opłat za akademiki. Wiele z tego wymaga unormowania

Niezbędny jasne wydaje się traktowanie matczyń stu-dentek. Czy słuszne jest,

niego poziomu, bo w tej chwili występuje zjawisko dość paradoksalne. Indywidualne utrzymanie okazuje się tan-sze niż w systemie zbiorowym. Do przedyskutowania po-zostaje także kwestia, jakie przyjąć kryteria w przydzie-laniu miejsc w DS-ach. Stan-dard pokoi jest różny, stare akademiki FUV i AMB droż-sze są w eksploatacji od no-wych, a warunki mają znacz-nie gorsze. Do tej pory kie-rowano się wysokością do-chodu studenta, ale teraz sytuacja jest, zgoda odwrot-na, i nad tym trzeba się za-stanowić, żeby nikt nie czuł się pokrzywdzony.

Jedną z cennych inicja-tyw studentów FUV i PB, wydaje się pomysły stworzenia studenckiej spół-dzielni mieszkaniowej. Są perspektywy na uzyskanie kilkunastu działek pod bu-dowę domków indywidual-nych bądź szeregowych — o czym się już upewniano.

ALICJA ZIELIŃSKA

Słoneczny kwiecień

Ostatnie dni kwietnia upły-wają pod znakiem wiosennej, słonecznej pogody. Jak wynika z danych Instytutu Meteoro-logii i Gospodarki Wodnej tegoroczny kwiecień jest nieco cieplejszy od normalnego. Mimo ochłodzeń, występujących w pierwszej połowie miesiąca, które przyniosły przymrozki i opady śniegu średnie temperatury są wyż-sze. Jest to pierwszy od 1968 r. cieplejszy kwiecień! W tym roku najwyższe kwietniowe temperatury do-chodziły do 20 stopni. Jest to dużo, ale zdarzały się w kwietniu nawet prawdziwe upały. W bardzo ciepłym kwietniu w 1968 r. przez kilka dni w całym kraju tem-pertura przekraczała 25 st. Lokalne notowania nawet wyż-sze temperatury. W dniach 22 i 23 kwietnia 1968 r. termo-metry wskazywały w War-szawie 28,1 st. Była to naj-wyższa temperatura kwietnio-wa w okresie od 1951 r. do chwili obecnej. (PAP)



Jak wiadomo, wiosna jest najlepszą porą, aby sadzić las. W ostatnich dniach kwietnia jest ciepło, więc wysiewa się nasiona w szkółkach oraz trwa intensywne zalesianie. Tegoroczne plany przewidują zaleszenie w trzech województwach — BIAŁOSTOCKIM, ŁÓDZKIM I SUWAŁSKIM — 2098 ha (dla porównania w analogicznym okresie ubiegłego roku zalesiono 5600 ha). Jest to plant najniższy od kilku lat, bowiem wstrzymano planowe ciecja użytków leśnych z uwagi na szkody wyrządzone przez wichury.

Lesnicy zajęci są upra-żnianiem powalonych i polamanych drzew w ubiegłym i bieżącym roku. W ubr. większość prac przy uwalnianiu szkół — wiatrotomów i tzw. wyrzutowo udało się zakoń-czyć do połowy czerwca. Dzieki temu udało się uchronić zdrowe polacie lasu przed in-wazją korników i innych szkodników.

Wyrosnie młody las

do 25 kwietnia br. zadania planowe związane z sadzeniem lasu wykonane zostały w 40 proc. Przewiduje się, że w całości plan zostanie zrealizo-wany do 10 maja. W zale-żności od warunków pogodowych w sadzeniach bierze udział ludność miejscowa, stali pracownicy nadleśnictw oraz — wzorem lat ubiegłych — młodzież szkolna. Ciepła kwietniowa aura jest zo-godna do obsiewu siewek. Prace te na ponad 80 ha zostaną cał-kowicie zakończone do końca bieżącego miesiąca. Materiał sadzeniowy jest w zasadzie pod dostatkim. Brakuje jedynie sadzonek debu, a to z powodu kilkusetniowego nieurodzaju siewek. ZEPZL w Białymstoku w ub. r. ozęblich ponad 200 ton

i obsiód dostateczną ilość szkółek. Poważny od przyszłego roku tych sadzonek nie będzie brako-wało. Obecnie — dokonuje się również poprawek i uzupeł-nień na obszarze 2400 ha na których wykonano prace za-leszeniowe w ubiegłych latach. Wprowadza się także tzw. podsiły na powierzchni 770 ha. I tak w siedliskach bora-wych w drzewostanie od 30 lat wznędy sadi się gatunki drzew liściastych. Podsiły są niezbędne, gdyż hamują erozję gleb, przeciwdziałają stepo-wieniu, tworzą korzystny mi-kroklimat itp.

W lasach niepaństwowych, będących jednakże pod nad-zorem OZPL, w tym roku w trzech województwach zоста-ne zalesionych i odnowionych 1630 ha gruntów leśnych i nieleśnych. Poprawki i uzu-pelnienia wykonane zostaną na powierzchni 400 ha oraz wprowadzenia podsiłków — na 153 ha. W prywatnych lasach prace prowadzone są jednak w zbyt wolnym tempie. Obecnie ma-my optymalne warunki do prowadzenia tego typu prac. Sprzyjała one lepszymu przy-jmowaniu się i wzrostowi sadzonek. Za tydzień lub dwa może dojść do spiętzenia prac zarówno w lesie jak i w polu. (c)

Rolnicza wiosna Opryski na polach i w sadach

Ocieplenie przyspieszyło wegetację roślin upraw-nych oraz stworzyło dogodne warunki do rozwoju chorób, szkodników i chwastów, zagrażających naszym plonom. W najbliższych dniach nastąpi nasilenie zabiegów ochrony roślin. Oto najważ-niejsze zalecenia służby ochro-ny roślin: Rejestrowana jest duża ilość chwastów w pszenicy ozimej. Roślina ta znajduje się w pełni krzewienia i jest to okres odpowiedni do wykonywania oprysków chwastobójczych. Skuteczność zabiegu jest naj-większa wówczas, kiedy chwasty znajdują się we wcześ-nych stadiach rozwoju. Zaleca się stosowanie Aminopieliku, Chwastoxu DF oraz Pieliku. W rejonach uprawy traw na-siennych należy niezwłocznie przystąpić do oprysków chwastobójczych stosując Amino-pielik i Pielik. W związku z kulminacją sie-woży buraków cukrowych konieczne jest wykonanie oprys-ków chwastobójczych Venza-

Ocena dokonania w PZMot.

Polski Związek Motorowy jest organizacją o ob-żywnym dorobku i tra-dycjach. Ostatnie lata, szcze-gólnie trudne, nie zahamowały jego rozwoju, zdecydowały jedynie o zmianie kierunków działania. O dokonaniach w ciągu minionych czterech lat oraz o zadaniach na przyszłość mówiono na Okręgowym Zje-dździale Delegatów Zarządu Okręgu Polskiego Związku Motoro-wego w Białymstoku. Białostocki Zarząd Okręgu PZMot. skupia kluby z trzech województw, do których na-leży ponad 4000 członków. W ciągu czterech lat, jakie upły-nęły od ostatniego zjazdu, od-notowano znaczące osiągnię-cia w sferze samochodowo-moto-cyklowej, w kartingu, a także w pracach na rzecz popra-wy bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Obok działań o charakterze statutowym ZO PZMot. prowadził stacje ob-sługi, szkolił kierowców, or-ganizował wycieczki krajowe i zagraniczne. Po informacji ostatecznej przez Prezesa Instytutu Zarządu — inż. Kazimierza Kasjańskiego, w której poruszył on najbardziej istotne sprawy dotyczące funk-cji i zadań ZO PZMot., rozporo-żenię dyskusja. Kolejni delegaci — reprezentujący poszczególne kluby — mówili o sprawach mających zasadniczy wpływ na ich prace i dalszy rozwój. Akcentowano po-trzebę bardziej zdecydowanej po-mocy ze strony okręgu, odpowied-niej reprezentacji we władzach oraz sporadyczne funkcje działaczy społecznych i pracowników eta-towych. Wiele uwagi poświęcono sprawom samochodowym, od których zależy właściwa praca kilku klubów. W trakcie obrad wręczono zasłużonym działaczom odzna-ki wyróżniane przez Zarząd ZO PZMot. W wyniku przeprowadzo-nych wyborów prezesem ZO PZMot. został Eugeniusz Prok-op (Jag)

- W KRAINIE PERI — Wy-dawnictwo Lubelskie 1982, nakład 80 000 egz., str. 28, cena 120 zł.
Ludowe bajki turkmeńskie. Z POLA WALKI nr 3-4. Kwartalnik poświęcony dziejom ruchu robotniczego, cena 30 zł.
CZESŁAW MIŁOŻ — WIER-SZE, LSW 1982, nakład 19 500 egz., str. 128, cena 48 zł.
Wybór.
JAN KUROWICKI — BIURO-KRZYŻY, WŁADZYSŁAW KASJAŃKA i WIEDZA 1981, nakład 658, str. 151, cena 52 zł.
Zbiór esejów.
WŁADZYSŁAW SZYMAŃSKI — REALLA GOSPODARCKI I CO
Współczesna powieść maryn-istyczna.
JERZY BOGDAN RYCHLIŃ-SKI — GALEON KAPITANA MORZ, Wydawnictwo MON 1982, nakład 40 000 egz., str. 503, cena 130 zł.
Tętno zawiera dwie powieści, których akcja osnuta jest na tle dziejów polskiej floty za czasów Józefa Piłsudskiego.
IRENA JURGIELEWICZOWA — STRATEGIA CZERANIA, PIW 1982, nakład 15 000 egz., str. 231, cena 80 zł.
Wspomnienia z oboka jenieckiego kolektu oficerów AK.
JAN TOMICKI — LEWICA SOCJALISTYCZNA W POLSCE
1918-1929, Książka i Wiedza 1982, nakład 4650 egz., str. 612, cena 190 zł.
ANDRZEJ KALISZEWSKI — GRY PANA COGITO, Wydaw-nictwo Literackie 1982, nakład 5000 egz., str. 341, cena 80 zł.
Książka poświęcona pozycji Zbigniewa Herberta.
FRANÇOISE PREVOST — PA-ROWANE ŻYĆIE, Wydawnictwo Literackie 1982, nakład 20 000 egz., str. 172, cena 62 zł.
Historia kobiety wyłączonej z raka.
ELŻBIETA MORAWEK — MI-TOLOGIE I PRECZĘC, Cytelnik 1982, nakład 5320 egz., str. 328, cena 100 zł.
Wybór szkiców i esejów o teatrze, pochodzących z lat 1974-78.
ALICJA PATEY-GRABOWSKA — RANA ŻYWI, Cytelnik 1983, nakład 3280 egz., str. 99, cena 42 zł.
Tomik wierszy.

KOMUNIKAT WYDZIAŁU ZATRUDNIENIA I SPRAW SOCJALNYCH URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO w BIAŁYMSTOKU

Wobec zgłaszanych przez niektóre zakłady pracy braków w zatrudnieniu

PODAJE SIĘ DO WIADOMOŚCI, ŻE

z pomocą może przyjąć młodzież szkolna i studencka zorganizowana w sezonowych Ochotniczych Hufcach Pracy.

Potrzebny należy zgłaszać do Komendy Wojewódzkiej OHP w Białymstoku, ul. Warszawska 44, tel. 417-207 DO DNIA 6 MAJA 1983 ROKU.

K 1762-0

KOMUNIKAT NACZELNIKA GMINY w RUTKACH

ZAWIADAMIA, ŻE

w dniach od 5 maja do 18 maja 1983 roku włącznie w siedzibie Urzędu Gminy w Rutkach wyłożony będzie do publicznego wglądu:

PROJEKT PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZE-STRZENNEGO GMINY RUTKI

oraz program wykorzystania gruntów rolnych przeznaczonych w/w projekcie na cele nierolnicze. W okresie tym mieszkańcy gminy oraz jednostki organizacyjne mogą zgłaszać wnioski i uwagi do projektu planu.

Z projektem planu można zapoznać się w pokoju Nr 4 w godzinach pracy Urzędu.

Dyskusja nad projektem planu odbędzie się w pierwszym i ostatnim dniu jego wyłożenia do publicznego wglądu w godz. 10-13 w Urzędzie Gminy.

K 1758-1

PRACA

ZAKŁAD Remontowo-Budowlany przyjmuje od zaraz wykwalifikowanych murarzy, tynkarzy, malarzy i dekarzy na bardzo dobrych warunkach. Zgłoszenia: Białystok, ul. Wieliczowska 63/67 m 19 Stanisław Kaliszewski w godz. 17-20. g 433-1

LOKALE

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje samotnej dziewczyny do pomocy w gospodarstwie domowym. Oferty Biuro Ogłoszeń „4170”. g 4170-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆCIA

Kol. KAZIMIERZOWI WISZNIEWSKIEMU z powodu śmierci. Ojca składają: Funkcjonariusze MO rejonu łupskiego. g 4432-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆCIA

Józefu Michałak serdeczne podziękowanie składa córka z rodzina. g 4459-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆCIA

Kol. ELŻBIECIE SAKOWICZ oraz RODZINIE z powodu zgonu blawego kłosewego Aleksandra Jarockiego. Ojca składają: Zarząd, POP i współpracownicy Gminy Spółdzielczej „Słońce” w Gródku. K 1847-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆCIA

WINCENTEMU SKŁUBOWSKIEMU emerytowanemu sędziemu Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku z powodu śmierci. Żony składają: Kierownictwo i pracownicy S-du Wojewódzkiego w Białymstoku, Funkcjonariusze i współpracownicy POP przy sądach w Białymstoku. K 1843-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆCIA

Kol. ADAMIEMU RODZINIE z powodu zgonu. Córki składają: pracownicy zakładu. K 1871-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆCIA

Kol. MIECZYSLAWOWI DEBKOWI z powodu zgonu. Matki składają: Dyrekcja i pracownicy RSW „Prasa-Książka-Ruch” Przedsiębiorstwa Upraszczalnania Prasy i Książki w Białymstoku. K 1842-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆCIA

Kol. ADELI KOROL z powodu śmierci. Ojca składają: Dyrekcja i współpracownicy WPIW w Suwałkach. K 1849-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆCIA

Kol. HALINIE MICUN z powodu tragicznej śmierci. Ojca składają: Dyrekcja i pracownicy W. Biuro Ogłoszeń „4170”. K 1874-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆCIA

Kol. ADAMIEMU RODZINIE z powodu zgonu. Córki składają: Dyrekcja i pracownicy RSW „Prasa-Książka-Ruch” Przedsiębiorstwa Upraszczalnania Prasy i Książki w Białymstoku. K 1842-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆCIA

Kol. ADAMIEMU RODZINIE z powodu zgonu. Córki składają: Dyrekcja i pracownicy RSW „Prasa-Książka-Ruch” Przedsiębiorstwa Upraszczalnania Prasy i Książki w Białymstoku. K 1842-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆCIA

Kol. ADAMIEMU RODZINIE z powodu zgonu. Córki składają: Dyrekcja i pracownicy RSW „Prasa-Książka-Ruch” Przedsiębiorstwa Upraszczalnania Prasy i Książki w Białymstoku. K 1842-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆCIA

Kol. ADAMIEMU RODZINIE z powodu zgonu. Córki składają: Dyrekcja i pracownicy RSW „Prasa-Książka-Ruch” Przedsiębiorstwa Upraszczalnania Prasy i Książki w Białymstoku. K 1842-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆCIA

Kol. ADAMIEMU RODZINIE z powodu zgonu. Córki składają: Dyrekcja i pracownicy RSW „Prasa-Książka-Ruch” Przedsiębiorstwa Upraszczalnania Prasy i Książki w Białymstoku. K 1842-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆCIA

Kol. ADAMIEMU RODZINIE z powodu zgonu. Córki składają: Dyrekcja i pracownicy RSW „Prasa-Książka-Ruch” Przedsiębiorstwa Upraszczalnania Prasy i Książki w Białymstoku. K 1842-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆCIA

Kol. ADAMIEMU RODZINIE z powodu zgonu. Córki składają: Dyrekcja i pracownicy RSW „Prasa-Książka-Ruch” Przedsiębiorstwa Upraszczalnania Prasy i Książki w Białymstoku. K 1842-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUĆCIA

Kol. ADAMIEMU RODZINIE z powodu zgonu. Córki składają: Dyrekcja i pracownicy RSW „Prasa-Książka-Ruch” Przedsiębiorstwa Upraszczalnania Prasy i Książki w Białymstoku. K 1842-1

WOJEWÓDZKIE KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT INŻYNIERYJNYCH w SUWAŁKACH z/s w Olecku

19-400 OLECKO, ul. Wojska Polskiego 7, tel. 24-49

PRZYJMUJE ZAPISY

młodzieży do klas pierwszych na rok szkolny 1983/84 w niżej wymienionych zawodach:

- 1. Betoniarz
2. Cieśla
3. Betoniarz-zbrojarz
4. Monter wewnętrznych instalacji budowlanych
5. Mechanik pojazdów samochodowych.

Nauka trwa 3 lata.

Przyjmowana jest młodzież męska bez egzaminu wstępnego na podstawie konkursu świadectw.

Podczas nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz świadczenia socjalne.

Zajęcia praktyczne uczniowie odbywają w w/w przedsiębiorstwie, natomiast naukę teoretyczną w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Olecku.

Uczniowie spoza Olecka mogą ubiegać się o przyjęcie do internatu.

Wszystkim absolwentom przedsiębiorstwo zapewnia pracę w wyuczonym zawodzie.

Zgłoszenia należy składać na adres przedsiębiorstwa.

k 1784-1

SAMOCHOZY

„POLONEZA” 1500 (rok produkcji 1980) - sprzedam. Tel. 268-63. g 4094-1

BMW (z 1942 roku pojemność 750 oraz motocykl - sprzedam. Wiadomości: Sieniatyca, ul. Świerczewskiego 17 B m 2, tel. 33-41.

„FORDA Escorta” (rok 1975) po wypadku - sprzedam. Tel. 33-41. g 4157-1

„FIATA” 125p (rok 1973) - sprzedam. Gaskiewicz 21. g 4098-1

„FIATA” 125p (rok 1973) - sprzedam. Wiadomości: Jerzy Maślinski, zam. 19-20, Osiedle Waltera 21/18, tel. 23-22.

„FIATA” 125p (rok 1973) - sprzedam. Wiadomości: Osiewo 17, gm. Śniadowo. g 4098-1

„FIATA” 125p (rok 1973) - sprzedam. Wiadomości: Osiewo 17, gm. Śniadowo. g 4098-1

„FIATA” 125p (rok 1973) - sprzedam. Wiadomości: Osiewo 17, gm. Śniadowo. g 4098-1

„FIATA” 125p (rok 1973) - sprzedam. Wiadomości: Osiewo 17, gm. Śniadowo. g 4098-1

„FIATA” 125p (rok 1973) - sprzedam. Wiadomości: Osiewo 17, gm. Śniadowo. g 4098-1

„FIATA” 125p (rok 1973) - sprzedam. Wiadomości: Osiewo 17, gm. Śniadowo. g 4098-1

„FIATA” 125p (rok 1973) - sprzedam. Wiadomości: Osiewo 17, gm. Śniadowo. g 4098-1

„FIATA” 125p (rok 1973) - sprzedam. Wiadomości: Osiewo 17, gm. Śniadowo. g 4098-1

„FIATA” 125p (rok 1973) - sprzedam. Wiadomości: Osiewo 17, gm. Śniadowo. g 4098-1

„FIATA” 125p (rok 1973) - sprzedam. Wiadomości: Osiewo 17, gm. Śniadowo. g 4098-1

„FIATA” 125p (rok 1973) - sprzedam. Wiadomości: Osiewo 17, gm. Śniadowo. g 4098-1

„FIATA” 125p (rok 1973) - sprzedam. Wiadomości: Osiewo 17, gm. Śniadowo. g 4098-1

„FIATA” 125p (rok 1973) - sprzedam. Wiadomości: Osiewo 17, gm. Śniadowo. g 4098-1

„FIATA” 125p (rok 1973) - sprzedam. Wiadomości: Osiewo 17, gm. Śniadowo. g 4098-1

„FIATA” 125p (rok 1973) - sprzedam. Wiadomości: Osiewo 17, gm. Śniadowo. g 4098-1

„FIATA” 125p (rok 1973) - sprzedam. Wiadomości: Osiewo 17, gm. Śniadowo. g 4098-1

„FIATA” 125p (rok 1973) - sprzedam. Wiadomości: Osiewo 17, gm. Śniadowo. g 4098-1

„FIATA” 125p (rok 1973) - sprzedam. Wiadomości: Osiewo 17, gm. Śniadowo. g 4098-1

„FIATA” 125p (rok 1973) - sprzedam. Wiadomości: Osiewo 17, gm. Śniadowo. g 4098-1

„FIATA” 125p (rok 1973) - sprzedam. Wiadomości: Osiewo 17, gm. Śniadowo. g 4098-1

„FIATA” 125p (rok 1973) - sprzedam. Wiadomości: Osiewo 17, gm. Śniadowo. g 4098-1

„FIATA” 125p (rok 1973) - sprzedam. Wiadomości: Osiewo 17, gm. Śniadowo. g 4098-1

„FIATA” 125p (rok 1973) - sprzedam. Wiadomości: Osiewo 17, gm. Śniadowo. g 4098-1

„FIATA” 125p (rok 1973) - sprzedam. Wiadomości: Osiewo 17, gm. Śniadowo. g 4098-1

„FIATA” 125p (rok 1973) - sprzedam. Wiadomości: Osiewo 17, gm. Śniadowo. g 4098-1

„FIATA” 125p (rok 1973) - sprzedam. Wiadomości: Osiewo 17, gm. Śniadowo. g 4098-1

RADA PRACOWNICZA PAŃSTWOWEGO GOSPODARSTWA ROLNEGO 17-100 Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 33 tel. 21-89

OGŁASZA KONKURSY

na stanowisko

DYREKTORA PGR w BIELSKU PODLASKIM

Do konkursu mogą przystąpić kandydaci posiadający ukończone studia wyższe w zakresie nauk rolniczych, ośmioletni staż pracy w rolnictwie w tym przynajmniej cztery lata na stanowisku kierowniczym.

Termin zgłoszenia ofert upływa po 15 dniach po ukazaniu się ogłoszenia.

Zgłoszenia należy kierować na adres Rady Pracowniczej PGR Bielsk Podlaski.

Wybranemu kandydatowi zabezpiecza się mieszkanie funkcyjne.

Wymagane dokumenty:

- 1. Zgłoszenie do konkursu
2. Kwestionariusz osobowy i własnoręcznie napisany życiorys
3. Odpis dyplomu ukończenia studiów
4. Odpis świadectw - ukończenia studiów podyplomowych i kursów doskonalenia zawodowego
5. Opinia z dotychczasowych miejsc pracy
6. Zaświadczenie o stanie zdrowia
7. Oświadczenie pisemne o niekaralności.

U w a g a !

Komisja konkursowa może nie wybrać żadnego z kandydatów i zastrzega sobie prawo unieważnienia konkursu.

k 1821-1

„FIATA” 125p (1977, nadwozie rem. 1982) - sprzedam. Tel. 242-70. g 4408-1

SAMOCHOZ marki „Flak” 125p 580 km (załadunek 1980 roku), garazowany, stan bardzo dobry - sprzedam. Wiadomości: Łomża, tel. 33-22. p 1131-1

„FIATA” 125p (1979 r.) - sprzedam. Suwałki, Nowolejska 24 m 15 (po pietnastej). g 3457-1

„FIATA” 850 sport, silnik i skrzynia na gwarancji - sprzedam. Władimir Sadowski, Zajączki, P-ta Pokorz 19-306. g 3459-1

„FIATA” 125p - 650 S (1979 r.) - sprzedam. Suwałki, Młynarskiego 4 m 28. g 1767-1

NADWOZIE „Flak” 125p po wypadku - sprzedam. Waszków, ul. Wolowicza 3. g 4054-1

KUPEO karoseria „Flak” 125p niekompletna, nowa lub używana karoseria - sprzedam. Białystok, ul. Szosa do Jezewu 107 m 41. g 4151-1

KAROSERIE po wypadku „Flak” 125p oraz przednia szyba do „Ladys” - sprzedam. Wiadomości: Głębokie, ul. Mieniszki 19/19. Pa-jaczkowska. p 1229-0

„MERCEDESA” 608 ciężarowy - sprzedam. Wiadomości: Jerzy Oleśki, 16-220 Barzłowy, tel. 10-28 (godz. 8-15), woj. suwalskie. p 1148-1

„NYSE” - sprzedam lub zamienie na osobowy. Guty Rozynki 20, gm. Prostki. p 1187-1

NOWA „Nyse” (1980) - sprzedam. Nurzec Stacja, Żerzycka 12, tel. 33 (po 18). g 4153-1

NOWA „Nyse” (zamienie na „Flak” 125p, „Zastawę”, „Ladę”, „Wartaga” - rep. J. Smękal, dwóch lat) - lub sprzedam. Jan Skowronski, kam. Kroszowy, 16-321 Drenstowo, woj. suwalskie. p 1183-1

SAMOCHOZ marki „Syrana” 105 - sprzedam. Wiadomości: Elk, Głębokie, ul. Mickiewicza 70/2. p 1192-1

„FIATA” 125p (1977, nadwozie rem. 1982) - sprzedam. Tel. 242-70. g 4408-1

SAMOCHOZ marki „Flak” 125p 580 km (załadunek 1980 roku), garazowany, stan bardzo dobry - sprzedam. Wiadomości: Łomża, tel. 33-22. p 1131-1

„FIATA” 125p (1979 r.) - sprzedam. Suwałki, Nowolejska 24 m 15 (po pietnastej). g 3457-1

„FIATA” 850 sport, silnik i skrzynia na gwarancji - sprzedam. Władimir Sadowski, Zajączki, P-ta Pokorz 19-306. g 3459-1

„FIATA” 125p - 650 S (1979 r.) - sprzedam. Suwałki, Młynarskiego 4 m 28. g 1767-1

NADWOZIE „Flak” 125p po wypadku - sprzedam. Waszków, ul. Wolowicza 3. g 4054-1

KUPEO karoseria „Flak” 125p niekompletna, nowa lub używana karoseria - sprzedam. Białystok, ul. Szosa do Jezewu 107 m 41. g 4151-1

KAROSERIE po wypadku „Flak” 125p oraz przednia szyba do „Ladys” - sprzedam. Wiadomości: Głębokie, ul. Mieniszki 19/19. Pa-jaczkowska. p 1229-0

„MERCEDESA” 608 ciężarowy - sprzedam. Wiadomości: Jerzy Oleśki, 16-220 Barzłowy, tel. 10-28 (godz. 8-15), woj. suwalskie. p 1148-1

„NYSE” - sprzedam lub zamienie na osobowy. Guty Rozynki 20, gm. Prostki. p 1187-1

NOWA „Nyse” (1980) - sprzedam. Nurzec Stacja, Żerzycka 12, tel. 33 (po 18). g 4153-1

NOWA „Nyse” (zamienie na „Flak” 125p, „Zastawę”, „Ladę”, „Wartaga” - rep. J. Smękal, dwóch lat) - lub sprzedam. Jan Skowronski, kam. Kroszowy, 16-321 Drenstowo, woj. suwalskie. p 1183-1

SAMOCHOZ marki „Syrana” 105 - sprzedam. Wiadomości: Elk, Głębokie, ul. Mickiewicza 70/2. p 1192-1

„FIATA” 125p (1977, nadwozie rem. 1982) - sprzedam. Tel. 242-70. g 4408-1

SAMOCHOZ marki „Flak” 125p 580 km (załadunek 1980 roku), garazowany, stan bardzo dobry - sprzedam. Wiadomości: Łomża, tel. 33-22. p 1131-1

„FIATA” 125p (1979 r.) - sprzedam. Suwałki, Nowolejska 24 m 15 (po pietnastej). g 3457-1

„FIATA” 850 sport, silnik i skrzynia na gwarancji - sprzedam. Władimir Sadowski, Zajączki, P-ta Pokorz 19-306. g 3459-1

„FIATA” 125p - 650 S (1979 r.) - sprzedam. Suwałki, Młynarskiego 4 m 28. g 1767-1

NADWOZIE „Flak” 125p po wypadku - sprzedam. Waszków, ul. Wolowicza 3. g 4054-1

KUPEO karoseria „Flak” 125p niekompletna, nowa lub używana karoseria - sprzedam. Białystok, ul. Szosa do Jezewu 107 m 41. g 4151-1

KAROSERIE po wypadku „Flak” 125p oraz przednia szyba do „Ladys” - sprzedam. Wiadomości: Głębokie, ul. Mieniszki 19/19. Pa-jaczkowska. p 1229-0

GIZYCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO W BUDOWLANE w porozumieniu z KOMENDĄ WOJEWÓDZKĄ OCHOTNICZYCH HUFCÓW PRACY w SUWAŁKACH

ogłasza nabór

młodzieży męskiej w wieku 16-18 lat do dwuletniego stacjonarnego Ochotniczego Hufca Pracy.

Warunki przyjęcia:

- a) ukończone minimum 5 klas szkoły podstawowej,
b) ukończone 16 lat,
c) posiadanie następujących dokumentów:
- podanie
- zyciorys
- 4 zdjęcia formatu legitymacyjnego
- świadectwo ukończenia ostatniej klasy szkoły podstawowej
- tymczasowy dowód osobisty,
- pismemn zgodą rodziców (prawnych opiekunów) na pobyt w hufcu,
- zaświadczenie lekarskie stwierdzające możliwość podjęcia pracy w budownictwie.

Podczas pobytu w hufcu zapewniamy możliwość ukończenia szkoły podstawowej lub zasadniczej szkoły zawodowej o kierunku budowlanym.

W czasie pobytu w hufcu junakom zapewnią się bezpłatnie: zakwaterowanie, umundurowanie organizacyjne, ubranie ochronne, środki higieny osobistej oraz częściowo odpłatne wyżywienie.

Wynagrodzenie za pracę w/g zbiorowego układu pracy dla młodzieży pracowniczej budownictwa.

W ramach działalności pozaprodukcyjnej uczestnikom hufca zapewnią się:
- korzystanie z urządzeń i obiektów socjalno-rekreacyjnych przedsiębiorstwa,
- rozwijanie zainteresowań kulturalnych i sportowych w sekcjach i kołach zainteresowań.

Hufiec rozpoczyna działalność z dniem 16 maja 1983 r.

Zgłoszenia należy kierować na adres:

Gizyckie Przedsiębiorstwo Budowlane, 11-500 Gizycko, ul. Przemysłowa 1, tel. 42-81.

K 1721-00

ZGUBIONA została jedna wkładka z zapisami z serii H Nr 444555 na nazwisko Leszczyńska Bronisława. p 1236-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia seria AE 177914. p 1199-1

W DNIE 1.VIII.82 zgubiona została wkładka zaopatrzenia Nr 223238. p 1167-1

ZGUBIONO pomidorów 1 papryki - sprzedam. Mszczonowska 30 A. Jerzy Drenowski. g 4234-1

DYWAN pluszowy 2x3 zamienie na nową dywanik automatyczną lub sprzedam. Mieszka 11 m 10 (po godz. 16). g 4234-1

ROZDAJE pomidorów 1 papryki - sprzedam. Mszczonowska 30 A. Jerzy Drenowski. g 4234-1

AKUMULATOR nowy 45 Ah - zamienie na dywan 2x3 oraz sprzedam na części samochodowe osobowy „Moskwicz” 407 z silnikiem 408 i motor „Panonia” w stanie dobrym. Część zamienie do samochodu i motoru posiadającym nowe. Kłopotowski, Bielsk Podlaski, ul. Wiejska 17. p 1170-1

DOM piętrowy, wolno stojący - sprzedam. Białystok, ul. Ładna 11 (godz. 14-9). g 4233-90

Miejsko-gminny zjazd ZSL Problemy rozwoju rolnictwa i poprawy życia na wsi

Na miejsko-gminny zjazd ZSL w Kolnie przybyło 56 delegatów reprezentujących 30 kół i 440 zrzeszonych w nich członków.

Działalność Stronnictwa między zjazdami omówił prezes MGK ZSL — Tadeusz Brzozowski. Mówca podkreślił, że przez całą kadencję, która przypadła na skomplikowany okres w życiu kraju, kolneńska organizacja nie zaprzestała aktywnej pracy na rzecz wsi. W działalności MGK i kół ZSL najwięcej miejsca zajmowały problemy rozwoju rolnictwa, uruchamiania rezerwy rentowności i opłacalności produkcji rolnej, racjonalnego gospodarowania ziemią. Szerokie uwzględnienie tej problematyki podkorytkowane było specyfiką regionu oraz tym, że rolnictwo jest bardzo ważnym działem gospodarki narodowej. Wiele miejsca poświęcono także pracy z młodzieżą i kobietami.

W okresie sprawozdawczym nastąpił dalszy rozwój szeregu członkowskich: do Stronnictwa przyjęto 41 osoby, a miejsko-gminna organizacja wyszła z niego silniejsza, bardziej zwarta.

Współdziałając na co dzień z instancją partyjną, podejmowano szereg działań zmierzających do wielu pozytywnych zmian w mieście i gminie. M.in. ciągle analizowano kompleks spraw związanych z rozwojem produkcji rolnej, rozpatrywano sprawy zaopatrzenia wsi w artykuły do produkcji rolnej oraz artykuły przemysłowe, zagadnienia melioracji łąk i pól itp.

Działacze ZSL są postawą oraz licznym udziałem przyczyniając się do tworzenia PRON.

Najważniejsze problemy społeczno-gospodarcze ziemi kolneńskiej przedstawił naczelnik miasta i gminy mgr Kazimierz Lemański.

W Stańczykach Zaprasza y do biegów na orientację

W Stańczykach koło Goldapi w dniach 29-30 bm. odbędą się Wojewódzkie Zawody w Biegach na Orientację. Organizatorzy imprezy: Zarząd Wojewódzki ZSM i Zarząd Wojewódzki PTK serdecznie zapraszają wszystkich chętnych do wzięcia udziału w zawodach i sprawdzenia swoich możliwości.

Organizatorzy zapewniają także dojazd do miejsca zawodów własnym transportem wg powyższego harmonogramu:

- Autobus wyjeżdżający z Suwałk 29 bm. o godz. 8.00 zabierze młodzież suwalską i dalej pojedzie trasą do Augustowa (zbiórka przed ZM ZSM o godz. 8.40), do Elku (zbiórka przed ZM ZSM o godz. 9.50), do Olecka (zbiórka przed ZM ZSM o godz. 10.40), do Goldapi (zbiórka przed ZMIG ZSM o godz. 11.30) i dalej do Stańczyk.
- Autobus jadący trasą z Pińska (zbiórka o godz. 8.00 pod siedzibą ZMIG ZSM) pojedzie do Rucianego-Nidz (zbiórka przed Komitetem PZPR o godz. 8.45), Mikołajek (zbiórka pod Komitetem PZPR o godz. 9.20), Orzysza (zbiórka przed Komitetem PZPR o godz. 10.00), Głęboka (zbiórka o godz. 10.35 przed siedzibą ZM ZSM), Węgorzewa (zbiórka przed ZM ZSM o godz. 11.10), Bańki Mużyskich (zbiórka i odjazd o godz. 11.45 spod KG PZPR) i dalej do Stańczyk.

Oszczędzaj prąd w pracy i w domu!

Przedłużenie ulicy Targowej na odcinku od targowicy Miejskiej do drogi Kolno - Górska zmieniło w wysypisko. Od dłuższego czasu mówi się o uporządkowaniu tego odcinka, ale jak dotychczas nie widać żadnego postępu, zaś każdego dnia śmieci i gruzu przybywa. Po zawartości składowiska można stwierdzić, że śmieci i różne odpadki wywożone są na ulicę Targową również z kolneńskich zakładów pracy.

W dyskusji skoncentrowano się przede wszystkim na sprawach gospodarczych, nie brakło też głosów, dotyczących polityki społecznej. Podkreślano, że kolneńska wieś starzeje się, nie ma bodźców do pozostawiania na niej przez ludzi młodych. Wiele głosów dotyczyło krytycznego stanu i konserwacji urządzeń melioracyjnych. Mówiono o pracy kółek rolniczych i SKR wskazując na wypełnienie przez te ostatnią luki w usługach mechanicznych na wsi.

Prezes WK ZSL — Czesław Gartył oceniając w imieniu Prezydium Wojewódzkiego Komitetu działalności kolneńskiej organizacji ZSL stwierdził, że jest ona wielostronna i dobrze służy rozwojowi Kolneńszczyzny. Akcentował potrzebę intensyfikacji skupu zbóż i innych płodów rolnych. Umocnił działalność wewnątrzorganizacyjną, miejsko-gminną instancją ZSL winna zwrócić uwagę na rozbudowę swoich szeregów.

Wszystkie zagadnienia podnoszone w dyskusji znalazły odbicie w uchwale zjazdowej.

Zjazd wybrał nowe władze. Prezesem wybrano inż. Tadeusza Brzozowskiego, wiceprezami: Stanisława Owczarczyka i Stanisława Jermacza, a sekretarzem ponownie Czesława Samulę. (jf)

W woj. suwalskim Zbyt wolna poprawa w ochronie zdrowia

Rozwój sieci służby zdrowia w woj. suwalskim, stopień nasycenia kadrami medycznymi i zaspokajanie potrzeb ludności w zakresie ochrony zdrowia ulega powolnej, ale systematycznej poprawie. Brak mieszkań dla lekarzy na wsi, powiększające często sztafety w podejmowaniu pracy. A

W woj. suwalskim około 224 tysiące ludności zamieszkuje na wsi. Rozległy obszar terytorialny o stosunkowo dużym rozproszeniu zaludnienia wpływa niekorzystnie na działalność większej służby zdrowia jak i na dostępność ludności do ośrodków zdrowia. Postęp techniczny, mechanizacja i chemizacja rolnictwa powoduje wzrost urazów, ostrych zakażeń i infekcji. Wzrasta również schorzenia układu krążenia i oddechania, nerwice oraz choroby zawodowe. Sprzyja temu także zaniedbanie w higienie osobistej i złe nawyki żywieniowe. O działalności służby zdrowia na wsi świadczą chociażby niektóre liczby statystyczne np. w roku ubiegłym dla ludności wiejskiej udzielono 396470 porad lekarskich, 106991 porad stomatologicznych i 12639 wizyt domowych.

Podstawowa opieka zdrowotna na wsi sprawują gminne i wiejskie ośrodki zdrowia. Z pełną obsługą lekarską znajduje się 29 gminnych ośrodków zdrowia. Pracuje tu 34 lekarzy w tym 18 specjalistów i 131 osób średniego personelu medycznego. W GOZ w Bargłowie, Nowince, Budrach, Pozezdrzu, Gibach, gdzie pracują lekarze, prowadzone są również poradnie dla dzieci. W Sztabinie natomiast zorganizowano poradnię dojazdową dla dzieci. Zmierzając do udoskonalenia kobietom do udoskonalenia kobietom do udoskonalenia możliwości korzystania z opieki położniczo-ginekologicznej zorganizowano dojazdowe poradnie dla kobiet w ośrodkach w Raczkach, Wiżajnach, Sztabinie, Lipsku, Mikołajkach i Wymdlinach.

Na 41 wiejskich ośrodków zdrowia, pełną obsługę lekarską posiadała tylko 24 ośrodki. Do pięciu OZ lekarz dojeżdża, natomiast sztafety w 10 ośrodkach znajdują się lekarze stomatolodzy. 119 pracowników średniego personelu medycznego pracuje w wiejskich ośrodkach w tym 90 pielęgniarek i 14 położnych.

Ponadto usługi dla ludności wiejskiej świadczą przychodnie miejsko-gminne w Mikołajkach, Orzyszu, Rynie, Białej Piskiej i Rucianem Nidzie. Pracuje tu 37 lekarzy o różnych specjalnościach. We wsiach znacznie oddalonych od siedzib wiejskich i gminnych ośrodków zdrowia organizowane są punkty felcerskie, lekarskie, w których odbywają się przyjęcia pacjentów. Wzrasta ilość wezwań i wyjazdów, nie zawsze uzasadnionych, karatek, posostawia — o czym już pisaliśmy — uzupełniających w nagłych przypadkach działalność ośrodków zdrowia. Z tego rodzaju pomocy dorocznie korzystało w roku ubiegłym 32332 pacjentów na wsi.

Dobrze się stało, że sprawa opieki zdrowotnej na wsi zainteresowała się ostatnio Komisja Zdrowia Spraw Społecznych i Ochrony Środowiska WRN w Suwałkach, która wyraziła opinię, że nadal obsługa lekarska i stomatologiczna zwłaszcza w wiejskich ośrodkach zdrowia jest niezadowalająca. Ponadto ośrodki zdrowia w Pawłowce, Jamiarach, Rutce, Kalinowie, Starych Juchach, Wymdlinach, Dubeninkach, Kowalach Oleckich i Pińsku znajdują się w bardzo złym stanie technicznym. Wyrażono również opinie, że budowa nowych ośrodków z NFOZ nadmiernie wydłuża się w czasie.



Plac zabaw jednego z sześciu pleckich przedszkoli mieszczącego się przy ul. Armii Czerwonej.

Milusińscy z Olecka

Młode małżeństwo w Olecku są w szczególniej dobrej sytuacji. Ich mały jest jednym z bardzo nielicznych ośrodków mieszkalnych w woj. suwalskim, w którym potrzeby w wychowanie przedszkolne są w pełni zaspokojone. Wszystkie dzieci mają zapewnione miejsca w przedszkolu. W Olecku jest sześć przedszkoli, z których większość ma odpowiednie wyposażenie, a dziećmi opiekują się wykwalifikowane nauczycielki.

W Olecku — żeby zorientować się w skali zjawiska — należy być w słoneczny wiosenny dzień. Na wszystkich skwerach, placach i parkach widać dzieci. Jedne z mamami na spacerze, inne — w grupach — wraz z opiekunkami uczące się przyrody, jej podstaw. Stół wem, wszędzie dzieci.

A oto miłagwi z Olecka, z życia jego najmłodszych mieszkańców, utracone przez KRZYSZTOFA ŚWIDERSKIEGO.



Starszaki na spacerze w oleckim parku.

„Agrofilmowa Wiosna” Najlepsi w małym gronie

W ramach kolejnej edycji „Agrofilmowej Wiosny” w WOPR w Szeptowie odbyły się Wojewódzkie Eliminacje Konkursu o Tytuł „Najlepszego Lektora Szkolenia Rolniczego” w woj. łomżyńskim.

Spśród siedmiu finalistów najlepszym okazał się Jan Czarnocki — specjalista ds. upowszechniania wiedzy i postępu rolniczego z gminy Sosokolce, który przedstawił ciekawie, aktualny do sytuacji pasowej, temat „Wzbogacanie w białko pasz gospodarskich stosowanych w żywieniu krów”. Drugie miejsce przyznano pracownikowi Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w Białymstoku — Janowi Grabowskiemu, a trzecie — Ryszardowi Zajacowi, specjalście WOPR z gminy Zaręby Kościelne.

Finale obserwował dość licznie zgromadzony publiczność doradca WOPR, ale sam konkurs, którego celem jest wdrażanie i doskonalenie efektywnych form i metod przekazu wiedzy rolniczej producentom, cieszył się



Miejsce wypoczynku mieszkańców Elku — jezioro Zabie Oczko. Na razie tu jeszcze pustawo, ale jeszcze trochę, dwa, a będzie tu wojna i gwarno.

AL. BERESEWICZ

Echa publikacji

Nie sądzę, by utworzenie uregulowanego punktu sprzedaży kwiatów PGKIM w Łomży (od 6 kwietnia, na rogu ul. Wojska Polskiego i Armii Czerwonej) spowodowało znaczny spadek cen tego typowego prezentu. Prędzej wypłynęły na to spadki popytu (u niektórych miastach kraju doszedł do głosu nawet bojkot kwiatów), zbliżający się sezon i wreszcie doroczna akcja Urzędu Skarbowego. Jednak utworzenie tej placówki, o której dopominano się od dawna — również na naszych łamach — powinno ograniczyć w pewnym stopniu panujący na rynku kwiatów cenowy dyktando.

Być może narezcicie i w prywatnych kwiatarniach nastąpi różnicowanie cen poszczególnych gatunków kwiatów w zależności od ich jakości. Kwiatarnia PGKIM oferuje na razie kwiaty wyprodukowane w bazie ogrodniczej „Grabówka”. Ceny niższe niż w innych kwiatarniach. W połowie kwietnia różnie w drugim wyborze — kosztowały 140 zł, a w trzecim — 80 zł, kielie w pierwszym — 90 zł, w drugim — 60 zł, asparagus — najwyżej 12 zł w pierwszym wyborze. Obok tego można kupić kwiaty doniczkowe, m.in. begonia królewska (pierwszy wybór — 60 zł), kaktusy (pierwszy

Spotkanie w Marianowie Pamięci tamtych lat

W placówkach oświatowych woj. łomżyńskiego funkcjonuje 46 Izb Pamięci Narodowej. Obok małych muzeów są to często niewielkie ekspozycje w lekcyjnych salach. Wszystkie one zawierają jednak dowody, nierzadko jedyne, walki ludzi z najbliższego środowiska o wyzwolenie narodowe i społeczne, ludzi — którzy zapisali się w historii, ale ich nazwiska nie zostały ujęte w szkolnych podręcznikach.

Stwierdzenie „funkcjonują” a nie „istnieją” zostało użyte specjalnie, na podkreślenie roli ekspozycji pamięci narodowej w wychowaniu młodzieży. Funkcjonują — gdyż wykorzystywane są w procesie nauczania, gdyż są stale uzupełniane o nowe dokumenty w czym aktywnie uczestniczą sami uczniowie. Bohaterowie ze szkolnych izb pamięci są mniej abstrakcyjni, a więc bliżsi.

O wychowawczej roli tych ekspozycji, a także szkolnego ceremoniału, w wykorzystaniu ich w procesie wychowania młodzieży dyskutowano podczas ostatniego dorocznego spotkania opiekunów Miejsc Pamięci Narodowej w Zespole Szkół Rolniczych w Marianowie. Zebrani wysłuchali też

referatu o tradycjach Ludowego Wojska Polskiego, obchodzącego w tym roku 40-lecie powstania. Zwiedzili ponadto Szkołą Izb Pamięci im. chor. Jana Szymańskiego i obejrżeli przygotowany przez uczniów montaż słowno-muzyczny pn. „Pamięć tamtych lat”.

Podczas spotkania, w którym uczestniczyli wicewojewoda — Eugeniusz Mióduszczyński i szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego — płk Józef Piotrowski, Złotym Medalem Opiękną Miejsce Pamięci Narodowej uhonorowano sztabdar ZSR Marianowo oraz Kazimierza Wojewodę — nauczyciela w Zespole Studiów Naukowych w Łomży. Dzieściu opiekunom wręczono Medale Srebrne. (jfb)

Spotykamy się w pochodzie Święto Pracy w Grajewie

W czwartek, 28 kwietnia, o godz. 10 rozpocznie się wpiętno uroczystości oraz imprezy artystyczne i sportowe.

W sobotę, 30 kwietnia, o godz. 10 odbędzie się młodzieżowy rajd pieszy kół i klubów PTKK na trasie Grajewo — Wojewodzin, tego samego dnia o godz. 10 na stadionie sportowym w Grajewie odbędzie się finałowy mecz zespołów oświatowych w piłce nożnej. O godz. 15 w osiedlu Waltera odbędzie się impreza dla dzieci — „Pamięć tamtych lat”. O godz. 16 na stadionie sportowym nastąpi inauguracja turnieju piłkarskiej ligi robotniczej w piłce nożnej z udziałem reprezentacji ognisk TKKF z zakładów pracy.

I maja, o godz. 9, delegacje przedsiębiorstw, zakładów pracy i instytucji złożą wieńce i wianki kwiatów w miejscach pamięci narodowej, gdzie harcerze zaciągną honorowe warty.

O godz. 9.45 rozpocznie się zgromadzenie załóg zakładów pracy na placu przed Urzędem Miasta i Gminy. Ślad ruszy pochod pierwszomajowy, traw

dwójną już trasą: ulicami Młokiewicza, Elka, Placem 1 Maja i Wojska Polskiego. I maja odbędzie się różnorodne imprezy sportowo-rekreacyjne. O godz. 12 w Domu Kultury przy ul. Wojska Polskiego odbędzie się turniej piosenek harcerskiej. Wystąpią najlepsi wykonawcy, harcerze i zuchy wylonieni w eliminacjach drużynowych.

W tymże dniu na stadionie sportowym o godz. 15 odbędzie się turniej muzycznych zespołów o narodowe dyrektora Szkoły Muzycznej. O godz. 17 na stadionie odbędzie się mecz piłkarski Warmii z reprezentacją Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Wieczorem o godz. 18 w świetlicy Spółdzielni Mieszkaniczej w osiedlu Waltera odbędzie się dyskoteka młodzieżowa z niespodziankami. (mar)

SPORT

„Złota Wieża” dla Andrzeja Szypulskiego

W pięknej scenarii pałacu w Wilanowie zakończył się 25 turniej „Złota Wieża” — największa masowa impreza szachowa w naszym kraju. W zawodach tych, przeprowadzonych systemem 6-stopniowych eliminacji, brało udział ok. 250 tys. zawodników z mieszkaństwami woj. łomżyńskiego, ZSM i ZMW.

W finale centralnym uczestniczyło 40 szachistów i 10 najlepszych drużyn.

Turniej indywidualny, w którym startowali również reprezentanci Bułgarii, CSRS i ZSRR zakończył się bezapelacyjnym zwycięstwem młodego szachisty Haney Suwałki — Andrzeja Szypulskiego. Zdobył on 6,5 pkt. z 7 możliwych. Pokonał m.in. mistrza międzynarodowego Kengisa (ZSRR), który z dorobkiem 6 pkt. zajął 2. miejsce. Na 5. pozycji uplasował się Leszek Ostrowski (LZS) — 4 pkt. Ostrowski miał duże szanse uplasowania się tuż za Szypulskim. Niestety, nie zdołał wygrać wygranej pozycji w partii z Kengisem.

W turnieju kobiecym 12. miejsce zajęła Dorota Żegarska (Harcza) — 3 pkt.

W turnieju drużynowym zespół Haney Suwałki spisał się słabiej niż oczekiwano. Na gorszą grę suwalszczan wypłynęło zapewne zmęczenie po rozgrywaniu indywidualnie i walce o II ligę. Harcza z dorobkiem 2,5 pkt. zajęła czwarte miejsce. Zwyciężył Piast Słupsk — 29,5 pkt. przed LZS Świdnica — 28,5 pkt. i Spółdzielnią Piłno — 25 pkt. Harcza zremisowała mecz m.in. z Piastem Suwałki i walczyła o II ligę. 1,5-5 przegrała z LZS Świdnica. Punkty dla zespołu suwalskiego zdobyli: Andrzej Szypulski — 6,5 (z 9 możliwych), Michał Sptrowski — 4 (z 5), Jerzy Cirk — 2,5 (z 4), Leszek Ostrowski — 6 (z 9) i Krystyna Gociewska — 3,5 (z 9).

Zwycięstwo Andrzeja Szypulskiego i 4. miejsce drużyny Haney Suwałki są kolejnymi w tym roku sukcesami — szachistów suwalskich. Przypomnijmy, że Szypulski wygrał turniej „Złota Wieża” w Białymstoku, a Harcza awansowała do II ligi.

W dniu 1 maja o godz. 16 w świetlicy LSM w Łomży odbędzie się turniej blyskawiczny o puchar Zarządu SM. (dk)

W walce o II lige

Siatkarki Wigier i SZS AZS w jednym finale

W Warszawie odbyło się losowanie grup finałowych rozgrywek eliminacyjnych o II ligę w siatkówce kobiet. Gospodarzem jednego z finałów będą Wigry Suwałki. Turniej odbędzie się w dniach 6-8 maja br. w Suwałkach. Wezmą w nich udział zespoły Sparty Złotów, SZS AZS Białystok, Piasta Cieszyń i Wigier Suwałki. W kolejnych dniach zawodów spotkają się: Sparta z Wigrami i SZS AZS z Piastem, Sparta z SZS AZS i Wigry z Piastem, Sparta z Piastem i Wigry z SZS AZS. Tylko zwycięzca turnieju awansuje do II ligi. (dk)

Gokarty na torze

Na torze Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego w Białymstoku odbyły się zawody kartingowe — pierwsza eliminacja mistrzostw okręgu (woj. białostockie i suwalskie). Walczono w klasach młodzieżowej i popularnej.

Wyniki klasy młodzieżowej: 1. Roman Mieszkiniec (AP ZSMech. B-stok), 2. Adam Wasiluk (AP ZSMech. B-stok), Drużynowo triumfowali uczniowie ZSMech. B-stok.

Klasa popularna: 1. Grzegorz Grześ, 2. Wojciech Dawid (obaj AP ZSMech. B-stok), 3. Krzysztof Namiotko (ZSZ Suwałki). Drużynowo wygrał AP ZSMech. B-stok przed ZSZ CZSP Suwałki.

Dobry występ akrobatów MKS Hajnowka

W dniach 23-25 kwietnia w Zamocisku odbyły się mistrzostwa Polski w akrobatyce sportowej. W klasie pierwszej wystartowali zawodnicy MKS Hajnowka. Występ ich należy uznać za bardzo udany. Czwórka meska w składzie: Jan Sienkiewicz, Artur Konrad, Wojciech Stankiewicz i Wojciech Arkuszewski uplasowała się na III miejscu, a dwójka meska — Jan Sienkiewicz i Wojciech Stankiewicz na VI pozycji. (dk)

ZUKOSA

Jezioro, łabędzie i pijacy

Atrakcja, jaką jest od lat nad Jez. Elckim, stado łabędzi, przyciąga wielu spacerowiczów. W tym roku stado znacznie się powiększyło i liczy sobie już kilkadziesiąt sztuk. Łabędzie są już tak zdomowione, iż nawet nie odlatują na zimę. Dzieje się tak dzięki ludzkiej życzliwości w ich dokarmianiu przez cały rok.

Przy okazji spacerów nad jeziorem widzi się jednak i smutne widoki. Na skarpach, które od dawna czekają na zagospodarowanie i jak na razie okropnie szpecą, rosną grupy poditych osobników i na oczach spacerowiczów, przeważnie z dziećmi, zajmują się konsumpcją alkoholu.

Samo obrzeże jeziora również prezentuje się nie najlepiej. Falochrony są już w wielu miejscach poniszczone i wymagają uzupełnień oraz napraw. W wielu miejscach porobiły się dzikie moczki spowodowane przykre w skutkach wypadki.

Miejmy nadzieję, że podejmie się konkretne działania, by wreszcie po latach oczekiwań tak piękne jezioro jak Elckie znalazło otoczenie godne siebie. (bat)

